Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok IV Nr 236 (1257) P Wydanie A B C — Poznań, sobota 28 sierpnia 1948 r. — Cena 5 zł

KULTURA i POLITYKA

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego"

Zadanie sprawozdawcy w drugim dniu Kongresu Intelektualistów nie jest proste. Trzeba bowiem w kilku zdaniach zamknąć właściwy sens obszernych i pełnych treści wypowiedzi dyskutantów. Przemówienia pierwszych czterech mówców a mianowicie Jose Amado, pisarza brazylijskiego, Ilii Erenburga, prof. Donniniego, historyka włoskiego i ks. Bouiller z Francji łączyła pewna wspólna myśl — bynajmniej nie uzgodniona, lecz narzucona im jeszcze przed Kongresem przez fakty, które obserwowali, narzucona przez obecne warunki rozwoju kulturalnego.

Oto ta wspólna myśl: **Żyjemy w okresie nie tylko agresji politycznej ale i kulturalnej, zmierzającej do zahamowania postępu kultur narodowych i zastąpienia ich namiastką kultury w wydaniu amerykańskim.**

Proces ekspansji politycznej jest jednocześnie procesem ekspansji kulturalnej, jeśli — jak stwierdził Jose Amado — niepodległość gospodarcza i polityczna Brazylii została zaprzedana Wall Street, to odbiło się to również głęboko na kulturalnym bycie narodu brazylijskiego. Tamtejsi wykonawcy amerykańskich poleceń zlikwidowali ogniska narodowej kultury jak kursy dla robotników i uniwersytety ludowe. W roku bież. policja zaatakowała siedziby 8 gazet, współpracownicy zostali zaaresztowani, drukarnie zniszczone. Sytuację na rynku wydawniczym ilustruje fakt, że zbankrutowało 12 firm wydawniczych. Rząd brazylijski przygotowuje ustawę, zabraniającą importu niepożądanych książek,, a za posiadanie takiej książki już obecnie stosuje się kare od 8 do 12 lat więzienia — również dla tych, którzy nie donoszą o posiadaniu takich książek przez swych znajomych. Wybitni literaci są prześladowani. Kiedy Kongres Literatów w roku 1946 w Bello Horizonte uchwalił protest przeciw policyjnej ingerencji w sprawy literatury, sztuki i nauki, odpowiedzią reżimu były wspomniane wyżej represje. Do jakich absurdów dochodzi terror antykulturalny, świadczy fakt, że w spisie osób poszukiwanych przez policję znalazł się... Wiktor Hugo, autor niebezpiecznej książki „Nędznicy".

Jednocześnie z likwidacją autonomii kulturalnej odbywa sięnajazd pseudokultury, niosącej nam w darze boogie woogie, swinga, płyty amerykańskie, hollywodzkie filmy pozbawione wszelkiej myślowej treści.

Ilja Erenburg zamknął zjawisko eksportu kulturalnej tandety amerykańskiej w następującym zdaniu swego świetnie skonstruowanego i pełnego werwy przemówienia: „najpierw ogłupić, by potem zdobyć".

Wiedzą eksporterzy amerykańskiej tandety równie dobrze jak i my, że nie można zachować kultury nie rozwijając jej. Toteż spychanie na drugi plan kultur narodowych przez importowane szmiry równa się zdobyciu konkretnych pozycji politycznych. Ta sama armia kłamstwa — mówi Erenburg — która działa od r. 1933, działa nadal, choć zmieniła mundury: i jak Hitler wyruszył na podbój świata z hasłem „ratowania" kultury zachodniej, tak obecnie pod tą samą przykrywką podżegacze wojenni prowadzą kampanię propagandową przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Oczywiście **podział na zachodnią i wschodnią kulturę jest sztuczny, świat cywilizowany stanowi jedność kulturalną powstałą na drodze wzajemnego oddziaływania kultur narodowych.** Według kategorii stosowanych przez propagatorów podziału kultury na wschodnią i zachodnią, we Francji ludźmi kultury zachodniej są tylko de Gaulle, Reynaud i jeszcze paru innych, a cała reszta Francji wchodzi w orbitę kultury wschodniej.

Oczywiście cały ten nonsens wyrósł z wiadomych przyczyn: **nie chodzi im przecież o kulturę, ale o walutę.**

„Przyjaciele Amerykanie — zakończył Ilia Erenburg swe przemówienie — zwracając się w stronę delegacji ze Stanów Zjednoczonych — my cenimy waszych wielkich pisarzy, uczonych i artystów, my szanujemy naród amerykański, ale nie obecnych panów Ameryki. Obrona kultury przeciw ich zakusom jest częścią istotną obrony pokoju."

Wielkie wrażenie na zebranych wywołało **przemówienie ks. Bouillera** (Francja). Nawiasem mówiąc nie jest to jedyny duchowny wśród uczestników kongresu. Z księży katolickich wymienić należy reprezentanta Czechosłowacji.

Kościół anglikański ma swego przedstawiciela w osobie dziekana Canterbury, a kościół prawosławny w duchownym bułgarskim.

Tezy rozwinięte przez księdza Bouiller są następujące:

Życiem pozagrobowym rządzą prawa boskie, życiem doczesnym prawa ludzkie. Dobry chrześcijanin musi znaleźć się w obozie społecznego postępu a nawet musi sobie powiedzieć, że o rzeczach wiary rozstrzyga Rzym, ale o naszej polityce rozstrzygamy my sami.

JAN BRZESKI

Irena Joliot-Curie

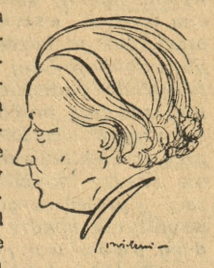

Znakomita uczona francuska, córka Marii Curie-Skłodowskiej i żona Fryderyka Joliot urodziła się w r. 1897 w Paryżu. Współpracuje ze swoim mężem w dziedzinie teorii promieniotwórczości i wraz z nim zostaje odznaczona nagrodą Nobla za odkrycie promieniotwórczości indukcyjnej. Małżonkowie Joliot pierwsi otrzymali nowe pierwiastki promieniotwórcze przez bombardowanie glinu cząsteczkami alfa.

Irena Joliot była w roku 1937 podsekretarzem stanu w rządzie Frontu Ludowego wraz z mężem brała czynny udział w walce o postęp i pokój. Jest członkiem Francuskiej Partii Komunistycznej.

Aleksander Fadiejew

jest jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy rosyjskich. Jego pierwsze opowiadania noszą piętno swoistego romantyzmu epoki wojennego komunizmu. Metoda pisarska Fadiejewa wykazuje wielki wpływ Lwa Tołstoja. Fadiejew jednak jest wierny marksistowskiemu podejściu do tematyki społecznej i historycznej.

Olbrzymią popularność wśród czytelników radzieckich zdobyła wydana w roku 1927 powieść Fadiejewa pt. „Porażka", która obok „Cichego Donu" Szołochowa oraz powieści Furmanowa i Serafimowicza jest najwybitniejszym utworem poświęconym zwycięstwu Rewolucji Październikowej.

Podczas drugiej wojny światowej Fadiejew napisał wiele artykułów i szkiców publicystycznych. Jego powieść „Młoda Gwardia" jest najgłośniejszym dziełem powojennej literatury radzieckiej i została odznaczona nagrodą Stalina.

Fadiejew jest prezesem Związku Pisarzy Radzieckich. Sformułował on najzwięźlej istotę stosunku radzieckiego do kultury, pisząc: „Tylko my, bolszewicy, weszliśmy w świat z hasłem internacjonalizmu i dziś jeszcze wysuwamy je jako jedno z najszlachetniejszych naszych haseł, tylko my okazaliśmy się największymi patriotami, cenięcymi godność i niezależność narodu, rozumiejącymi znaczenie kultury każdego narodu".

„Czerwony dziekan"

Havlet Johnson dziekan Canterbury urodził się w 1874 roku. Początkowo poświęcił się karierze naukowej. W roku 1894 otrzymuje nagrodę geologiczną Uniwersytetu Wiktoria. W roku 1900 przerzuca się na teologię i zostaje wyświęcony w roku 1905. Jest kaznodzieją uniwersytetu w Cambridge i Oxfordzie. W 1931 roku zostaje dziekanem Canterbury, którym pozostaje do dnia dzisiejszego. Johnson wydał szereg prac o charakterze polityczno-społecznym, w których występuje jako wybitny demokrata, godzący swe idee socjalistyczne z przykazaniami wiary chrześcijańskiej. W książkach swych Johnson uwidacznia jaskrawie sprzeczność i kłamstwa systemu imperialistycznego, pokazując, że jest on niezgodny z chrystianizmem. Jego postępowe a nawet radykalne idee zjednały mu w Anglii wielką popularność oraz nazwę „czerwonego dziekana" (the Red Dean). Z ważniejszych jego dzieł wymienić należy „Socjalistyczny obraz świata", które przetłumaczone zostało na 24 języki.

Olaf T. Stapledon

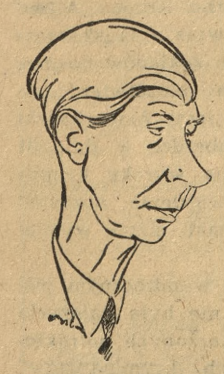

powieściopisarz i filozof, napisał szereg popularnych broszur filozoficznych, np. „Współczesna teoria etyki" (1929), oraz serię powieści opartych na badaniach filozoficznych które uzyskały wśród publiczności angielskiej olbrzymie powodzenie zwłaszcza powieści „Pierwsi i ostatni ludzie", „Twórca gwiazd". Śmiała postawa badacza, głoszenie zasad socjalistycznych wyprowadzenia społeczeństwa z okresu chaosu w jaśniejszą przyszłość, przemówiły silnie do licznej rzeszy czytelników.

rzucanie projektów

W Burmie ogłoszony został stan wyjątkowy

Władza przeszła w ręce naczelnego dowództwa brytyjskiego

Specjalny korespondent dziennika „Daily Worker" donosi z Burmy, że premier Thakin Nu zwrócił się do rządu indyjskiego o dostarczenie mu bombowców oraz do rządu brytyjskiego o wysłanie wojsk angielskich, celem zgniecenia powstania narodowego w Burmie.

W kołach politycznych w Burmie przypuszcza się, że rząd brytyjski postanowił użyć Indii dla swej polityki imperialistycznej. Ostatnie oświadczenie premiera Indii, Nehru, wskazuje na to, że zgodził się on odegrać rolę żandarma w obronie imperialistycznych interesów Wielkiej Brytanii w Azji. Rząd Burmy zachował jeszcze swą kontrolę jedynie w większych miastach, jak Rangun, Mandalaya i Bassein, podczas gdy okolice tych miast jak i większość kraju przeszły pod kontrolę i władzę wojsk powstańczych.

Prasa indyjska doniosła niedawno, że szereg oddziałów armii rządowej przeszło na stronę powstańców. Zbuntowały się również poważne siły wojsk rezerwowych i stanęły po stronie armii ludowej. W związku z wytworzoną sytuacją wojskową, **w dniu 21 sierpnia br. został proklamowany w Burmie stan wyjątkowy. Rząd przekazał władze w ręce naczelnego dowódcy wojsk brytyjskich, generała Smith Dun.** (PAP)

Bójka

w parlamencie bawarskim

Na ostatnim posiedzeniu parlamentu bawarskiego, doszło do rękoczynów pomiędzy posłami Członkowie partii chrześcijańsko-społecznej rzucili się na przewodniczącego skrajnie nacjonalistycznej partii bawarskiej — Baumgartnera.

Tornado w Nowej Zelandii

Ulica miasta zmieciona z powierzchni ziemi

Setki ludzi bez dachu nad głową

Agencja Reutera donosi z Wellingtonu, że 2 miasta nowozelandzkie, Frankton i Hamilton poniosły wielkie straty na skutek szalejącego tornado. W Hamilton 17 osób zostało rannych. W Frankton zginęło 9 osób. Jedna z ulic miasta została całkowicie zmieciona z powierzchni, pozbawiając setki ludzi dachu nad głową. Wszelka komunikacja miejska została przerwana. Premier Nowej Zelandii, Peter Fraser, przybył na samolocie do Hamilton i zarządził objęcie kontroli nad miastem przez wojsko. (PAP)

Ameryka uzbraja Koreę

Amerykańskie władze wojskowe i „rząd" południowej Korei podpisały układ, na którego mocy Stany Zjednoczone będą nadal organizowały i ekwipowały żandarmerię i marynarkę koreańską. W obu wypadkach dowództwo pozostaje w rękach amerykańskich. (PAP)

Arabowie obcięli głowy jeńcom żydowskim

Jak stwierdza prasa tutejsza, podczas starć w tzw. „gmachu rządowym", stanowiącym neutralną strefę Czerwonego Krzyża, Arabowie zamordowali w tym gmachu 3 żydowskich jeńców wojennych, przy czym dwom obcięli głowy. Gdy Żydzi próbowali odebrać zwłoki, Arabowie ostrzelali sanitariuszy. Wypadek ten wywołał w Jerozolimie wielkie oburzenie, został jednak przemilczany przez rozgłośnie radiowe i prasę Zachodu. (PAP)

Anglicy tworzą armię afrykańską zamiast hinduskiej

„Daily Mail" donosi z Nairobi (Afryka wschodnia), że władze brytyjskie opracowują plan utworzenia armii, składającej się z ludności afrykańskiej, która ma zastąpić armię hinduską. Plan będzie przedstawiony do zatwierdzenia marszałkowi Montgomery. Równolegle z zakreślaniem programu nowej armii, która ma stać na usługach interesów brytyjskich, Anglicy tworzą w Afryce wschodniej wielką sieć magazynów wojskowych.

Delegaci państw zachodnich obrońcami frankistowskiej Hiszpanii

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ rozpatrzyła sprawozdanie Trygve Lie o wykonaniu przez Międzynarodową Organizację Lotnictwa Cywilnego decyzji Zgromadzenia Generalnego ONZ w sprawie wykluczenia Hiszpanii frankistowskiej z Międzynar Organizacji Lotnictwa Cywilnego (MOLC) **Zgodnie z decyzją Zgromadzenia Generalnego z roku 1946 Hiszpania frankistowska nie może być członkiem żadnej organizacji stworzonej lub współdziałającej z ONZ.** Do Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego Hiszpania należała na podstawie dawnego statutu tej organizacji.

Przedstawiciel polski dyr. Rudziński wskazał na paradoksalną sytuację jaka obecnie istnieje. Pomimo powzięcia przez Zgromadzenie Generalne ONZ rezolucji w sprawie Hiszpanii frankistowskiej Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego uznaje ją prawnie jako swego członka. Trudno pogodzić się z tym — podkreślił dyr. Rudziński — aby zalecenia i uchwały Zgromadzenia Generalnego ONZ nie były wykonywane. Jeśli pewne rządy zmieniły swe stanowisko w stosunku do Hiszpanii frankistowskiej, powinny to jasno i wyraźnie oświadczyć oraz zgłosić odpowiednie wnioski na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Dyr. Rudziński poparł w całej rozciągłości rezolucję radziecką, domagając się zawieszenia działania umowy, zawartej między ONZ a Międzynarodową Organizacją Lotnictwa Cywilnego.

Delegaci ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i Kanady usiłowali ominąć istotę stosunku ONZ do frankistowskiej Hiszpanii i zajęli stanowisko, broniące w zasadzie praw Hiszpanii frankistowskiej jako członka Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego.

W głosowaniu rezolucja delegacji radzieckiej nie została przyjęta. (PAP)

Julian Huxley

Znakomity biolog i pisarz angielski, wnuk słynnego darwinisty Tomasza Huxley'a studiował w Eton Balliol College i Oxford. Po pierwszej wojnie światowej zostaje profesorem Uniw. w Oxfordzie. Jego prace naukowe i działalność publicystyczna zjednują mu światową sławę. W roku 1946 zostaje generalnym dyrektorem UNESCO.

Z ważniejszych jego prac wymienić należy „Animal Biology" wydaną wspólnie z profesorem Haldane oraz razem z H. G. Welsem „The Science of Life". Julian Huxley jest również znakomitym pisarzem i publicystą. Na język polski zostały przetłumaczone trzy jego książki m. in. „My Europejczycy" w której poddaje on druzgocącej krytyce nazistowskie teorie rasizmu. Jest on szczerym bojownikiem o postęp i pokój światowy, jakkolwiek usiłuje społeczne problemy świata rozwiązać na gruncie kapitalistycznym.

Prof. dr Józef Chałasiński

uzyskał doktorat filozofii w zakresie socjologii w 1927 r. na Uniwersyt. Poznańskim. Habilitował się w roku 1931 na wydziale humanistycznym U. P. z zakresu socjologii. Po uzyskaniu docentury studiował dwa lata w St. Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Anglii. W r. 1936 powołany został na stanowisko dyrektora Państwowego Instytutu Kultury Wsi.

Działalność prof. Chałasińskiego miała przełomowe znaczenie dla rozwoju socjologii polskiej, specjalnie jeśli chodzi o socjologię wychowania i socjologię wsi..

Oprócz wielkiej wartości naukowej niektóre z dzieł prof. Chałasińskiego — zwłaszcza „Młode pokolenie chłopów" i „Społeczna genealogia inteligencji polskiej" miały wyraźnie postępowy charakter społeczny.

Po wojnie J. Chałasiński zostaje profesorem zwyczajnym U. Ł. oraz dyrektorem głównego ośrodka socjologicznego w Polsce, Polskiego Instytutu Socjologicznego, gdzie kieruje pracami badawczymi. Jest autorem wielu artykułów poświęconym zagadnieniom demokratyzacji kultury oraz reformy szkolnictwa wyższego.

„Proces demokratyzacji kultury — pisze prof. Chałaciński w jednym ze swych artykułów — to nie jest sprawa jej mechanicznego upowszechnienia, lecz zagadnienie nowego układu grup społecznych i ich udziału w twórczości kulturalnej i w konsumcji. Kulturę tworzy nie abstrakcyjny człowiek, lecz indywidualność ludzka, która tkwi korzeniami w życiu określonych grup społecznych".

Pablo Picasso

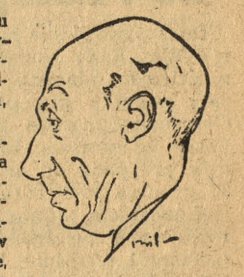

Hiszpan, od 19 roku mieszkający w Paryżu. Jeden z najwybitniejszych malarzy współczesnych, twórca kubizmu.

W twórczości Picassa stale powraca charakter „hiszpański" wpływów przyrody ojczystego kraju — surowego w kolorystyce i formie, które stale walczą w jego psychice z radością odczuwania na sposób francuski oraz zamiłowanie do kaligrafii — tak typowo wschodnie — mieszanina wschodu saraceńskiego z latyńskim zachodem daje w rezultacie walkę obu pierwiastków, z których raz jeden, a raz drugi zwycięża.

Ilia Erenburg

jest jednym z najpopularniejszych współczesnych pisarzy radzieckich. Przebywał wielokrotnie za granicą i jest doskonałym znawcą stosunków i problemów zachodnio-europejskich. Jego powieści i reportaże zyskały mu dużą popularność w całym świecie.

Dorobek literacki Erenburga który debiutował jako poeta, jest bardzo bogaty i obejmuje niemal wszystkie gatunki literackie. Światową sławę zyskały mu już jego pierwsze powieści „Julio Juveno" (1921), „Miłość Jaonny Ney" (1924) — zbliżone do pamfletu politycznego.

Erenburg jest przedstawicielem najlepszych tradycji postępowej literatury rosyjskiej, poczuwającej się do organicznej wspólnoty kulturalnej Europy i występującej w jej obronie.

Po dobrze spełnionym obowiązku

wrócili do domu

Poznań witał junaków III brygady „Służby Polsce"

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych powrócili z Warszawy junacy wielkopolscy, którzy w ramach „Służby Polsce" odgruzowywali Warszawę. Witani serdecznie przez rodziców i całe społeczeństwo przemaszerowali junacy w karnych szeregach przy dźwiękach orkiestry VII Hufca Harcerzy na pl. Wolności, gdzie nastąpiło oficjalne przywitanie.

Wiceprezydent miasta **p. Drabowicz,** dziękując junakom w imieniu społeczeństwa poznańskiego, dał wyraz w przemówieniu przekonaniu, że chłopcy zahartowani w pracy nad odbudową stolicy, równie pilnie będą się teraz uczyć w szkole, do której wrócą za kilka dni.

W imieniu Wojska Polskiego przemawiał zastępca DOW ppłk Łusiacz. Podkreślił on wartość i znaczenie pracy junackiej dla Polski oraz gorliwość w wykonywaniu tej pracy. **„W ogólnopolskiej punktacji międzybrygadowej, brygada wasza** — powiedział — **zajęła jedno z pierwszych miejsc. Spełniliście należycie swe zadania, o czym świadczą medale zdobiące młode wasze piersi".**

Po krótkich i serdecznych przemówieniach powitalnych wygłoszonych przez Kuratora Okręgu Szkolnego Biedowicza, przedstawiciela WRN Andrzejczaka, delegata partyj politycznych p. Nowaka oraz Związku Młodzieży Polskiej p. Jankowskiego, komendant mie'ski „Służby Polsce" kpt. Mariański podsumował osiągnięcia junaków. Praca wielkopolskich junaków zaoszczędziła Państwu 11,5 mil. zł. W 12 800 pracogodzinach zwieźli oni 40 tys. m³ gruzów, co stanowi 37 pociągów towarowych. Poza materialnymi korzyściami, jakie wytężona praca przyniosła odbudowującej się stolicy junacy wyciągnęli z pobytu w Warszawie wielkie korzyści moralne. Ugruntowana wiara w siłę całego narodu polskiego odbudowującego cały kraj i swoją stolicę, to jedna z najważniejszych korzyści wyniesionych przez junaków.

Rota odśpiewana przez wszystkich zebranych zakończyła uroczystość. Junacy wrócili do domów w przekonaniu dobrze spełnionego obowiązku. Za parę dni wrócą do swych warsztatów pracy, do szkół, by ze zdwojoną energią zabrać się do nauki. Ten krótki okres czasu, jaki przebywali w brygadzie SP nie pozostanie bez wpływu na ich przyszłą postawę. Będą dobrymi, tworczymi obywatelami ludowego państwa. (hel)

Elektrotechnicy DOKP Poznań

bezpłatną pracą

uczczą połączenie się partyj robotniczych

W warsztatach elektrotechnicznych PKP w Poznaniu odbyło się ostatnio posiedzenie komitetu współzawodnictwa pracy, na którym, z inicjatywy p. Antoniego Stasińskiego, postanowiono **przepracować dodatkowo i bezpłatnie 536 pracogodzin jako dar dla Państwa w celu uczczenia historycznego dnia połączenia się dwóch partyj robotniczych.**

Do dnia 30 września br. pracownicy warsztatów elektrotechnicznych DOKP w Poznaniu naprawią aparat blokowy dla posterunku obrad, zmontują z luźnych części dwa aparaty telefoniczne MB dla odcinka teletechnicznego Poznań—Węzeł, dokonają gruntownej naprawy motoru do elektrycznego napędu sygnałowego dla odcinka zabezpieczenia ruchu pociągów Poznań, oraz dokonają gruntownej naprawy 17 par pędni dla odcinka sygnałowego Czerwińsk na stacji Gądki Wielkie. (c)

Amerykańscy związkowcy

w rezerwie wobec wyborów prezydenta

Przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) — Green oświadczył, że reprezentowana przezeń organizacja nie będzie popierać oficjalnie żadnego z kandydatów na fotel prezydencki USA. Natomiast druga centralna organizacja związkowa — CIO wypowie się — według wszelkiego prawdopodobieństwa za kandydaturą Trumana. (PAP)

KONGRES POKOJU i dobrej woli

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Wielkopolskiego")

Niezwykły nastrój panował na sali obrad w gmachu Politechniki podczas rozpoczęcia obrad. Nie można było oprzeć się uczuciu wzruszenia. Może na atmosferę kongresu wpłynął spokój i powaga większości delegatów, świadomych, w jakim celu tu przybyli. Może wywołały ją widome znaki braterstwa ogólnoludzkiego, które szczerze pojęte, same przez się mogą wykluczyć wojnę. — Znaki jedności w postaci wspaniałej, wielobarwnej kompozycji w zwisających nad głowami prezydium flag 45 państw, których reprezentanci biorą udział w kongresie.

Może owo podniosłe uczucie wywołał fakt, iż po raz pierwszy w historii ludzkości w imię wyraźnie postawionych haseł walki z wojną zasiadł pospołu Murzyn z Indii zachodnich obok Amerykanina, członka partii Wallace'a, — niepodległościowiec hinduski obok anglikańskiego biskupa, brunatny mieszkaniec Vietnamu obok francuskiego filozofa. W każdym razie atmosferę sali wysubtelniła obecność tylu znakomitych przedstawicieli sztuki. Miary podniosłości nastroju dopełniła „Appassionata" Beethovena, odegrana z rzadko spotykaną finezją przez czeskiego pianistę Polaniczkę.

I to był właśnie właściwy prolog kongresu. Zebrali się tu ludzie o różnych kierunkach umysłowości, od namiętnych, pełnych temperamentu wspaniałych mówców, do skupionych, poważnych naukowców, mierzących z rozwagą każde wypowiedziane przez siebie słowo. Zapytany przez nas wysoki duchowny angielski, Dean of Canterbury, dr Hevlett Johnson — co myśli o kongresie, przeprowadził następujące porównanie.

„Uważam, iż każdy naród powinien, nie wtrącając się do spraw innych narodów, zorganizować najpierw sprawy własnej gospodarki, a potem dążyć do uregulowania stosunków z innymi. I Polska i Anglia mają swe własne różne systemy gospodarcze. To jednak nie wyklucza możliwości zorganizowania współżycia między tymi krajami w wielkiej rodzinie ludów".

Zapytany o rolę religii w dziedzinie walki z wojną dr Johnson oświadczył, że

„celem prawdziwej religii jest właśnie pokój, albowiem nakazuje ona uważać wszystkich ludzi za braci. Jak w każdej dobrej rodzinie członkowie jej żyją ze sobą w przykładnej zgodzie, tak i w wielkiej rodzinie narodów świata muszą przyświecać te same cele. Kongres Intelektualistów wziął na siebie między innymi zadanie organizacji prawdziwego pokojowego współżycia między narodami. Godną podziwu jest inicjatywa Polski, która pierwsza na świecie podniosła tego rodzaju idee".

Na zakończenie naszej rozmowy dziekan katedry w Canterbury przesłał za pośrednictwem prasy czytelnikowskiej pozdrowienia dla narodu polskiego i wszystkich czytelników pism wydawanych przez nasze spółdzielnie.

Zarówno podczas obrad kongresu, jak i w różnych rozmowach prywatnych, zaczął się w wypowiedziach delegatów przewijać coraz wyraźniej motyw, który dla nas Polaków ma szczególnie duże znaczenie. **Były to silne, częste akcenty, stwierdzające nienaruszalność naszych granic zachodnich** — jeden z głównych warunków trwałego pokoju. Przykładem tego było zarówno zdanie francuskiego pisarza Maurice Bedela, który stwierdził iż Wrocławowi lud polski przywrócił jego odwieczny charakter, jak również znamienne wyznanie demokratycznego publicysty niemieckiego Karola Heflicha, który oświadczył w imieniu założonej przez siebie organizacji, że wziął sobie za cel przekonanie swoich współrodaków o bezspornej słuszności takiego rozwiązania dla zadośćuczynienia sprawiedliwości dziejowej.

Jan Lechowicz

Proces gen. policji niemieckiej z Inowrocławia

Gudewilla

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wznowił proces przeciwko gen. policji niemieckiej Gudewillowi. Jak wynika z aktu oskarżenia, Gudewill piastując wysokie stanowisko w tzw. rejencji inowrocławskiej, działalnością swoją przyczynił się do masowego wysiedlania Polaków oraz dopuścił do wykonania egzekucji na 20 polskich zakładnikach w Gostyninie. Akt oskarżenia zarzuca również Gudewillowi przynależność do zbrodniczej organizacji SS, w której oskarżony posiadał stopień „Brigadefuehrera".

Gudewill tłumaczył się, że będąc generałem policji w rejencji inowrocławskiej a potem w Poznaniu, działał w ramach powierzonych mu czynności, które ograniczały się do służby tylko wewnętrznej. Oskarżony twierdzi, że nie miał wpływu na wyroki wydawane na Polaków, które wykonywało gestapo. Gudewill przyznaje się, że należał do SS, ale został zmuszony przez Himmlera do wstąpienia w szeregi tej i według niego zbrodniczej organizacji.

Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, przedstawione przez świadków obrony, a mianowicie ludzki stosunek do Polaków w niektórych wypadkach, Sąd skazał Gudewilla na karę 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw oraz orzekł przepadek mienia.. (PAP)

Dochodzenie

przeciwko przestępcom wojennym,

którzy brali udział w tłumieniu powstania warszawskiego

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie rozpoczęła dochodzenie przeciwko przestępcom wojennym, którzy brali udział w tłumieniu Powstania Warszawskiego. M. in. prowadzi się dochodzenie przeciwko Nellerowi Wolfgangowi — żołnierzowi sztabowej roty i pułku SS dywizji SS Derliwanger, Mausowi Juliuszowi — obergefreiterowi karnego batalionu dywizji SS Derliwanger, Hoffowi Hermanowi — podoficerowi karnego batalionu dywizji Derliwanger, Nadolskiemu Aleksandrowi — strzelcowi XI roty 3 batalionu I pułku dywizji SS Derliwanger, Witwickiemu Walterowi, komendantowi plutonu batalionu ochronnego Anzmanstadt, Franke'mu Hermanowi, szeregowcowi XI roty 3 batalionu I pułku dywizji SS Derliwanger i wreszcie Knochowi Wernerowi, żołnierzowi oddziału karabinów maszynowych w 11 rocie 3 batalionu I pułku dywizji SS Derliwanger.

Deklaracja praw człowieka

winna zabezpieczyć wolność i postęp

Oświadczenie delegacji polskiej w ONZ

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu rady gospodarczej i społecznej ONZ rozpatrywano sprawę projektu deklaracji praw człowieka.

Delegat Polski dr Suchy złożył oświadczenie na ten temat, w którym powiedział m. in.:

„Komisja rady gosp. - społ. po długich obradach przygotowała konspekt deklaracji praw człowieka oraz materiały wstępne dla samego projektu. Należy zaznaczyć, że pomiędzy deklaracją a projektem istnieje zasadnicza różnica. Projekt albo konwencja jest prawnym aktem, traktatem międzynarodowym, który stwarza prawne obowiązki dla państwa.

Deklaracja zaś jest tylko oświadczeniem, które tych obowiązków nie stwarza, lecz stanowi jedynie komentarz zasad, zawartych w karcie ONZ. Komisja praw człowieka przyjęła deklarację, jako tylko wyrażenie dążeń i intencji, jako akt o wartości moralnej, nie zaś jako akt mogący mieć skutki prawne. Jednakże i ten projekt deklaracji praw człowieka omija cały szereg zasad demokratycznych, od dawna uznanych w życiu narodów. Dlatego też, zdaniem delegacji polskiej, projekt ten należy uznać za niedostateczny i nie dający gwarancji praw i swobód człowieka, oraz ich utrwalenia i poszanowania".

Delegacja polska — podkreślił dr Suchy — zainteresowana jest w przyjęciu takiej deklaracji, która będzie zawierać zasady przyszłej karty praw człowieka, a mianowicie gwarancję praw człowieka oraz podstawowych wolności bez różnicy rasy, narodowości, wyznania i zgodnie z zasadami suwerenności państwowej. Deklaracja winna również zabezpieczyć prawa gospodarcze, prawo do odpoczynku, nauki i pracy.

Wystąpienie swoje delegat polski zakończył wyrażeniem nadziei, że Generalne Zgromadzenie ONZ uchwali taką deklarację praw człowieka, która przyczyni się do rozwoju demokracji i postępu, spowoduje poprawę w życiu milionów ludzi świata oraz będzie stanowiła odbicie współczesnej rzeczywistości społecznej, określając nowy stosunek jednostki do społeczeństwa.

(PAP)

Powitanie Tamary Chanum

w Poznaniu

Odbywająca tournee artystyczne po Polsce sławna na całym świecie artystka ludowej uzbeckiej socjalistycznej Republiki Radzieckiej **Tamara Chanum** została powitana wczoraj w Poznaniu na Dworcu Głównym przez wicewojewodę Migonia, sekr. PPS Wolniewicza i dyr. Zakł. Siły, Światła i Wody Schmidta.

Z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obecni byli dr inż. Łopaciński i insp. Dzierzyński. Przybył także konsul ZSRR Kopytow.

Znakomitej artystce oraz towarzyszącym jej członkom ludowego zespołu instrumentalnego wręczono wiązanki białoczerwonych kwiatów. W przemówieniach podkreślono znaczenie sztuki, którą reprezentuje Tamara Chanum, dla rozwoju kulturalnego wszystkich narodów.

Artystka projektuje dać w Polsce ogółem 14 koncertów. Po pobycie w Poznaniu udaje się ona do Gdańska, Krakowa, Katowic, Wrocławia i Wałbrzycha. (bk)

Zjazd małych Westfalaków w Poznaniu

W dniu 29 bm. odbędzie się w Gospodzie Targowej przy ul. Grunwaldzkiej zjazd dzieci z Westfalii, zorganizowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Wydział Opieki nad Dzieckiem.

W poniedziałek, 30 bm. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczyste pożegnanie dzieci przez przedstawicieli społeczeństwa wielkopolskiego, a w południe — wspólny obiad w Belwederze. Z terenu Okr. Szk. Pozn. zjedzie się 340 dzieci, a przeszło 100 z Okr. Szk. Gdańskiego i Szczecińskiego. Uroczystość pożegnania organizuje Liga Kobiet. Jak dowiadujemy się, na zjazd ten przybędzie z Warszawy minister oświaty Skrzeszewski.

Następnego dnia dzieci zwiedzać będą Poznań i jego najbliższe okolice. Opiekunami i przewodnikami miłych gości będą członkinie Ligi Kobiet i Harcerskiej Służby Polsce. (b)

FOR do 1 listopada rb.

Do sprawozdania naszego z posiedzenia Woj. Rady Narodowej zakradła się nieścisłość odnośnie płatności drugiej raty podatku gruntowego i Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa. Podaliśmy mianowicie, że płatność drugiej raty przypada od dnia 1 września do 31 grudnia 1948 roku.

Tymczasem termin płatności tej raty rozpoczyna się zgodnie z tym jak podaliśmy 1 września, **lecz kończy się 1 listopada br.,** a nie 31 grudnia. Wyjaśnienie to podajemy w tym celu, aby uchronić rolników od niepotrzebnych egzekucji, kosztów za zwłokę itp. nieprzyjemności.

Duńskie konie

dla Ziem Odzyskanych

Do portu gdańskiego wszedł duński parowiec „Phoenix", który przywiózł z Koldingu 396 koni roboczych. Konie po wyładunku zostały przekazane rolnikom na Ziemiach Odzyskanych.

(PAP)

Obfite połowy

polskich trawlerów

Do portu rybackiego w Gdyni powróciły trzy trawlery z połowów. Trawlery „Kastoria" i „Walery", należące do przedsiębiorstwa połowów „Amor" przywiozły przeszło 130 ton ryb, zaś większy trawler Bałtyckiej Spółki Żeglugowej „Pokucie" przywiózł rekordowy w tym roku ładunek ryb liczący 118 ton. (PAP)

Z bliska i z daleka

Wino ma większy zbyt. Państwowy i spółdzielczy przemysł winny wprowadził znaczną obniżkę cen swoich wyrobów, co poważnie wpłynęło na zwiększenie spożycia. Krajowe wina owocowe skutecznie wypierają wódkę.

Ilu lekarzy posiada ZUS. Na terenie całego kraju Zakład Ubezpieczeń Społecznych zatrudnia 4318 lekarzy (2458 lekarzy domowych, 1312 specjalistów, 190 rentgenologów, bakteriologów i fizykoterapów, 297 lekarzy szpitalnych i 61 sanatoryjnych) oraz 1064 lekarzy dentystów i uprawnionych techników dentystycznych na ogólną ilość lekarzy 7730 i 1580 dentystów praktykujących w Polsce. Z lecznictwa ubezpieczeniowego korzysta 8 milionów osób, a więc około ⅓ ludności całego kraju. (o)

Wzrost produkcji octu. W III kwartale rb. octownie krajowe wyprodukowały ok. 6.650.000 litrów octu, tj. o przeszło 650 tys. litrów więcej, niż w kwartale ubiegłym. (o)

Umasowienie współzawodnictwa wśród kobiet. Akcja współzawodnictwa pracy kobiet, zatrudnionych w górnictwie objęła u nas dotychczas 6.600 kobiet. 115 przodownic pracy wyróżniło się szczególnie wysokimi wynikami wydajności pracy. Na II-giej ogólnokrajowej konferencji aktywu Centr. Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu postanowiono usprawnić i podnieść wydajność pracy kobiet przez: podniesienie dyscypliny pracy, walkę z absencją, marnotrawstwem oraz przez podniesienie czystości węgla przez sprawniejszą pracę w sortowniach. (w)

Desperacki zamach skazańca. Podczas ogłaszania wyroku na sprawców kradzieży 16 beczek oleju kokosowego w gdańskiej fabryce „Amada", skazany na 8 lat więzienia Konstanty Kalica wyrwał się eskorcie, usiłując wyskoczyć z II piętra. Desperackiemu zamachowi zapobiegli jednak milicjanci. (o)

„Magna Charta" skradziona. W miejscowości Halle skradziono zabytkowy rękopis pochodzący z XIII w. Był to oryginał „Magna Charta" ozdobiony rysunkami. (o)

Otrzymają podręczniki i odzież zimową. Na terenie Opolszczyzny każde dziecko otrzymać ma w dniu rozpoczęcia nauki komplet podręczników i zeszytów. Dzieci biedne otrzymają je bezpłatnie. Jednocześnie dla najbiedniejszych dzieci przygotowane zostaną specjalne podarunki w postaci kuponów wełnianych na zimowe palta. (o)

„Generał Zaruski" w Leningradzie. Dnia 23 bm. do portu leningradzkiego zawinął żaglowiec „Generał Zaruski" mając na swym pokładzie 38 młodych marynarzy ze „Służb Polsce". Marynarze polscy zwiedzili Leningrad.

4 lata więzienia

za szerzenie fałszywych plotek

Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Strzelcach Kraińskich rozpatrywał sprawę 38-letniego kierownika tartaku Stanisława Kubiaka, oskarżonego o szerzenie fałszywych plotek, szkodliwych dla Państwa Polskiego. Kubiak skazany został na 4 lata więzienia. (PAP)

Krupp domaga się

odwołania wyroku Trybunału Amerykańskiego

Właściciel koncernu Kruppa Alfred Krupp, zwrócił się wraz z 11 skazanymi dyrektorami jego zakładów do gen. Clay'a z prośbą o niezatwierdzenie wyroku, wydanego przez Amerykański Trybunał w Norymberdze w dniu 31 lipca. Na mocy tego wyroku Kruppa skazano na 12 lat więzienia, pozostali zaś oskarżeni otrzymali niższe wymiary kary.

Krupp skarży się w odręcznym piśmie, że rozprawa nie była należycie przygotowana a oskarżonych potraktowano „jak zwykłych kryminalistów" Zarówno Krupp, jak i pozostali oskarżeni domagają się rewizji całego procesu przez Amerykański Sąd Najwyższy. (PAP)

Afryka — ląd wielkiej przyszłości gospodarczej

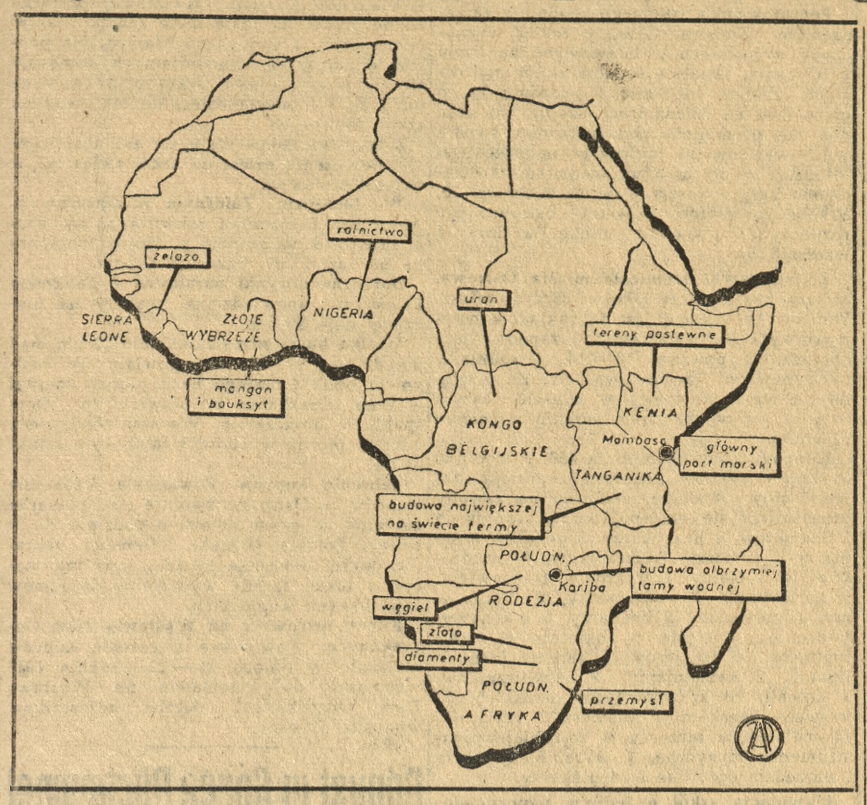

W Afryce odbywa się obecnie pewnego rodzaju wyścig o surowce i żywność. Duże nadzieje i to nadzieje uniezależnienia się od amerykańskich dostaw surowcowych i żywnościowych wiążą z Afryką Brytyjczycy. Anglicy mają zamiar uczynić z Afryki podstawową bazę żywnościową i surowcową. Projektowane inwestycje obliczone są na około 1.500 milionów dolarów w ciągu 8 lat. W kierunku Afryki spoglądają też i inne kraje europejskie — Francja, Belgia, Portugalia i inne — wszystkie w poszukiwaniu nowych źródeł surowców i żywności. Pomogłoby to tym krajom rozwiązać dręczący ich gordyjski „węzeł dolarowy".

Przypatrzmy się po kolei, co się obecnie dzieje w najważniejszych pod względem gospodarczym krajach Afryki i jakie są tam ciekawsze projekty na najbliższą przyszłość.

Unia Południowo-Afrykańska. Odbywa się tu pewnego rodzaju „święta wojna" między kapitałem amerykańskim, wypychającym systematycznie osiadły tu od dawna kapitał brytyjski. Duża część 4 tysięcy nowozałożonych ostatnio zakładów przemysłowych związana jest z firmami amerykańskimi. W ciągu ubiegłego roku napłynęło do kraju około 400 milionów dolarów, głównie na rozbudowę nowych gałęzi przemysłu. Wiele uwagi poświęca się produkcji syntetycznej nafty, zużytkowując olbrzymie zapasy węglowe Południowej Afryki. Czynione są ponadto przygotowania do podjęcia produkcji uranu.

Kongo belgijskie. Sensacją dużego kalibru była sprawa odmowy przez Belgię dalszego dostarczania do USA uranu z Konga. Na podstawie układu Stany Zjednoczone zakupują całą tutejszą produkcję uranu, co stanowi poważne źródło dochodów Belgii. Kongo — największy na świecie producent uranu, eksportuje obecnie 3 razy więcej niż przed wojną. Poza uranem produkuje się i wywozi miedź, cynę, złoto, olej palmowy, bawełnę, diamenty i gumę. Część olbrzymich zysków, jakie ciągnie z swojej kolonii Belgia — idzie na dalszą ekspansję zasobów naturalnych Konga.

Rodezja. Kraj ten jest również dużym centrum przemysłowych przygotowań produkcyjnych. Wkrótce zaczęta ma być eksploatacja złóż węgla, żelaza i chromu. Celem dostarczenia odpowiedniej energii elektrycznej zbudowana będzie na rzece Zambezi, koło Kariba, gigantyczna zapora wodna (czterokrotnie większa niż zapora amerykańska Boulderi Dam). W międzyczasie wzniesiona zostanie elektrownia o sile 750.000 KW.

Brytyjska Afryka Zachodnia. Rząd angielski planuje zainwestowanie 250 mil. dol., przede wszystkim na rozbudowę i rozwój rolnictwa i komunikacji. Prywatne kompanie angielskie interesują się zwłaszcza Złotym Wybrzeżem, gdzie istnieją możliwości założenia szeregu nowych gałęzi przemysłowych, oraz znacznego podniesienia produkcji kakao, bawełny, grochu i olejów jadalnych. Przewidziane na ten cel inwestycje w wysokości 150 mil. dol. służyć mają również do wzmożenia produkcji cyny i diamentów.

Afryka Wschodnia. Brytyjczycy projektują zbudowanie w Tanganice największej fermy dla produkcji olejów jadalnych (nabywanych dotychczas w USA). Projekt ten wymagać będzie wkładu około 100 mil. dol. wraz z kosztami przeprowadzenia linii kolejowej do wybrzeża i rozbudowy urządzeń portowych w Mombasa. W ciągu 5 lat kompletnie zmechanizowana ferma zaspokoić ma w dużym stopniu brytyjskie zapotrzebowanie na tłuszcze jadalne.

W koloniach francuskich realizacja planów rozbudowy gospodarczej napotyka na trudności finansowe. I tu podniesienie produkcji zbóż w Afryce Północnej i bawełny w Sudanie francuskim pozwoliłoby Francji uniezależnić się od dostaw amerykańskich. Skądinąd wiemy, że Stany Zjednoczone pragną za pośrednictwem planu Marshalla zapewnić sobie kontrolę i bezpośredni dostęp do afrykańskich zasobów gospodarczych, należących do krajów europejskich. (ZAP)

O nowe kadry rzemieślników

Zagadnienie kształcenia nowych kadr rzemieślniczych w kraju nabiera treści na tle warunków ekonomicznych, które z jednej strony nie sprzyjają szkoleniu uczniów ze względu na dość znaczne koszty z tym związane, z drugiej — wymagają zwiększenia liczby rękodzielników, w myśl planu narodowego, przewidującego na tym odcinku poważny wzrost produkcji.

Rozpatrzmy ten problem.

Przyszli rzemieślnicy zdobywają umiejętności zawodowe na ogół w warsztatach rękodzielniczych. Ma to swe dodatnie i ujemne aspekty. Dodatnie, ponieważ uczeń w warsztacie praktycznie zaznajamia się z zawodem. Wzrasta on stopniowo w skomplikowane nieraz i wymagające wiele ćwiczeń arkana czynności zawodowych. Daje to mu z czasem cenne doświadczenie, wzbogaca jego wiedzę fachową, uczy pracowitości, pilności, dokładności wykonania, a więc cech niezbędnych w rzemiośle.

Obok dodatnich aspektów nauczanie warsztatowe posiada ujemne. Np. nie wszyscy mistrzowie wykazują dostateczne kwalifikacje i umiejętności nauczania. Stąd ich czynności w tym kierunku mijają się z celem. Spotyka się również dobrych praktyków, nie potrafiących jednak nauczać. Nadto nie każdy warsztat dysponuje urządzeniami, umożliwiającymi szersze zaznajomienie się z zawodem. Niektórzy mistrzowie, a nawet czeladnicy strzegą przy tym przyswojonych sobie tzw. tajemnic zawodowych i niechętnie przekazują swe doświadczenie młodszym kolegom. Ten punkt widzenia zwęża zakres kształcenia uczniów w warsztatach, zdając ich często na własną prawie pomysłowość i metody doskonalenia fachowego. Znajdziemy także mistrzów niechętnie zawierających umowy o naukę — wygodniej im bowiem pracować z wykwalifikowanymi siłami. A jeśli przyjmą terminatora, nie powierzają mu właściwej pracy, wysługują się nim raczej w sprawach błahych i nieistotnych. W większych warsztatach mistrzowie wdrażają uczniów bezpośrednio do produkcji, przydzielając im wąski odcinek pracy zwykle zautomatyzowanej, czym wyrządzają terminatorom znaczną krzywdę.

Oto problem kształcenia uczniów w warsztatach rzemieślniczych ujęty z punktu widzenia fachowego poziomu tego szkolenia. Inaczej przedstawia się podłoże ekonomiczne sprawy. Mistrzowie mianowicie twierdzą, że kształcąc terminatorów ponoszą w związku z tym dość wysokie koszta, wobec czego nie opłaca im się zawierać umów o pracę. W pewnym stopniu mają słuszność, lecz czyż w innych czasach nie ponosili wydatków na te cele? A mimo to szkolili uczniów. Kwestię tę winni więc raczej dokładnie przeanalizować, opracować wnioski i zacząć je realizować. Sprawa jest warta takiego trudu.

Pomijając to zagadnienie i biorąc pod uwagę, że w najbliższych latach, w myśl planu narodowego, należy wyszkolić ponad 100 tys. rzemieślników, można by wysunąć jak to się zresztą czyni projekt szkolenia rękodzielników w szkołach zawodowych.

Nasuwają się tu jednak wątpliwości Przede wszystkim kształcenie w szkołach nie zastąpi praktycznego nauczania w warsztacie. Nadto synowie robotników i chłopów, chcąc poświęcić się rzemiosłu, nie zawsze mogliby korzystać nawet z bezpłatnego nauczania w szkole, gdyż pragną zarabiać, aby pomóc swej licznej na ogół rodzinie. Poza tym szkoła kształcić mogłaby ogólnie, pomijając specjalizowanie się, a to ze względu na dużą ilość różnorodnych zawodów w rzemiośle. Niezależnie od tego budżet państwowy zostałby obciążony dodatkowymi, poważnymi wydatkami celem utrzymania tych szkół.

Okazuje się więc, że szkolenie w warsztatach jest lepsze — pod pewnymi jednak warunkami, które sprowadzić można do następujących wniosków.

Należy przede wszystkim zracjonalizować to kształcenie, ująć nauczanie zawodu rzemieślniczego w pewien ramowy program, zmodernizować je i dostosować do nowych żądań i warunków. Problemem tym winny zająć się Izby Rzemieślnicze.

Nauczanie terminatora musi być nadto kontrolowane, gdyż bez kontroli najlepsze chęci nie pomogą tej sprawie. Wprowadza się już obecnie specjalne zeszyty, przeznaczone dla wykazania toku kształcenia fachowego ucznia. Dobry to pomysł, należy go jeszcze bardziej udoskonalić — aby terminatora zachęcić do nauki, a mistrza do nauczania. Również wypadało by podnieść poziom nauki w zawodowych szkołach dokształcających, do których uczęszczają terminatorzy. To wszystko pozwoliło by skrócić obowiązujący czas kształcenia uczniów, odciążyć mistrzów i pomóc terminującym. Przy tym trzeba by przyjąć zasadę, że nie każdemu mistrzowi wolno kształcić uczniów. Powinny to czynić tylko osoby o dużych kwalifikacjach zawodowych. Zachęcić ich ku temu można przyznawaniem ulg podatkowych, w stopniu, który wróciłby im choć w części koszta nauki.

Z. Narski

POZNAŃ żegna swoich aktorów

Sezon teatralny w Państwowym Teatrze Polskim kończy się. Dyrektor Władysław Stoma, dobrze znany Poznaniowi przez długie lata pracy artystycznej jako aktor, reżyser i dyrektor, ustępując ze swego stanowiska daje w piątek dnia 27 sierpnia ostatnią premierę, na którą złożą się trzy doskonałe jednoaktówki: „Odwiedziny o zmroku" Tadeusza Rittnera, „Oświadczyny" Czechowa i „Pan Benet" A. Fredry. Również wielu wybitnych artystów pożegna się z teatrem poznańskim. Władysław Neubelt zaangażował się do teatrów krakowskich. Leon Schiller zabiera do Łodzi Janinę Marisównę, Lucjana Dytrycha i Hugona Krzyskiego. Do Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie odchodzą Renata Kossobudzka, Aleksander Dzwonkowski i Zygmunt Maciejewski. Helena Czechowska, Hanna Różańska i dyr. Emil Chaberski także opuszczają Teatr Polski, jak i wielu młodych aktorów — Marzinkówna, Nowosadówna, Adamczak, Starski i in.

Warto chociaż w kilku słowach omówić blisko czteroletni plon powojennej pracy zespołu. Już w marcu 1945 roku przybył z wojennego wygnania dyr. Stoma do Poznania i natychmiast zajął się organizacją teatru. A roboty było bardzo dużo. Trzeba było odnowić wnętrze teatru uszkodzonego w czasie wojny. Trzeba było wybudować nową malarnię i magazyn do dekoracji, a równocześnie trwała praca nad zmontowaniem zespołu artystycznego.

Razem z dyrektorem Stomą przyjechali pierwsi aktorzy jak Helena Czechowska, Hanna Bielska, Dzwonkowski, Dytrych, Neubelt, Noskowski, Przystański, Stępowski i inni. Pierwsza premiera odbyła się już 27 kwietnia 1945 r. Dano sztukę Żeromskiego: „Uciekła mi przepióreczka".

Teatr Polski wystawił po wojnie 31 premier, w tym dwie sztuki Szekspira „Wieczór trzech króli" i „Wiele hałasu o nic", „Świętoszka" Moliera, „Rewizora" Gogola, „Wesele" Wyspiańskiego, „Damy i huzary" i „Pana Jowialskiego" Fredry oraz sztuki Zapolskiej, Korzeniowskiego, Brezy, Dygata, Grzymały-Siedleckiego i in. **Jako goście występowali w teatrze Ludwik Solski i Mieczysława Ćwiklińska.**

Reżyserami byli: Karol Borowski, Emil Chaberski, Teofil Trzciński, Bronisław Dąbrowski, Tadeusz Chmielewski, Władysław Neubelt i dyrektor Władysław Stoma.

Dekoracje projektowali Jan Piasecki i Stanisław Jarocki.

Sympatia publiczności do zespołu i jego kierownictwa wyraziła się w bardzo dużej frekwencji, co pozwoliło dyrekcji na zrobienie niezbędnych inwestycji, uporządkowanie placu przed budynkiem teatralnym oraz na utrzymanie wysokiego poziomu przedstawień. Trzeba zaznaczyć, że teatr był samowystarczalny.

Współpracując ściśle z Wydziałem Kulturalno-Oświatowym Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Kuratorium Okręgu Szkolnego, udostępniono przedstawienia szerokim warstwom pracującym i uczącej się młodzieży po cenach minimalnych.

Dyrekcja nie ograniczyła swej działalności do Poznania, ale również dano wiele przedstawień na prowincji, obejmując wyjazdami teren Ziem Odzyskanych, a nawet wybrzeże, docierając aż do Szczecina.

Ustępującemu dyrektorowi i jego zespołowi życzymy dalszych sukcesów w ich pracy dla dobra sceny i kultury polskiej.

..Wychowaj dziecko tak, aby jemu było dobrze i z nim było dobrze...

„Dla młodych matek"
„Poradnik na codzień"
„Mody i Życia Praktycznego"

Do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach

Cena 50 zł 116d

Samochody z... soi

900 gałęzi przemysłu korzysta z oleju Tung

Na ogół wydaje się nam wszystkim, że najmłodszą z nauk jest socjologia, a tymczasem o wiele nowszą, bo zaledwie 10 lat liczącą nauką jest tzw. chemiurgia. Zajmuje się ona praktycznym zastosowaniem osiągnięć współczesnej chemii w technice. Chemiurgia stwarza całkiem nowe perspektywy dla wartości — dotychczas bezużytecznych roślin i odpadków, też przede wszystkim roślinnych.

Kraje rolnicze, bogate w ziemiopłody, odczuwają często brak złóż kopalnianych. Dzięki pracy jednego z naukowców dr. Georga Carvera ten stan rzeczy w krajach rolniczych uległ ostatnio radykalnej zmianie. Uczony ten bowiem z jednego tylko np. orzecha rosnącego i u nas, otrzymał 200 bardzo wartościowych dla przemysłu produktów.

Największy wróg rdzy pochodzi z Chin

Tung — niewielkie i dosyć niepozorne drzewko przez długie setki lat mało kogo interesowało w swej ojczyźnie — Chinach. Owoce jego są trujące, nie wyciągały się więc po nie pożądliwe ręce.

Wszędzie — a więc i w Chinach — są jednak ludzie o umyśle dociekliwym. Tak długo badali oni to drzewo, które zaciekawiało ich pozorną bezużytecznością — aż stwierdzili, że nasiona jego zawierają wielką ilość oleju. Nie nadaje się on oczywiście do jedzenia, ale z czasem, po rozmaitych próbach i eksperymentach wynaleziono cały szereg praktycznych jego zastosowań.

Na oleju tungowym wyrabia się lakiery i farby, wyróżniające się wyjątkową trwałością i połyskiem. Przedmioty pokryte takim lakierem lub farbą, są odporne na oddziaływanie wody i kwasów. Metal pokryty olejem tungowym nie rdzewieje. Wyjątkową trwałość wykazują materiały izolacyjne, zawierające olej tungowy. Oleju tego używa się przy wytwarzaniu linoleum, ceraty, taśm hamulcowych, rozmaitych wyrobów gumowych. Stosuje się go w 900 rozmaitych gałęziach przemysłu na całym świecie.

Nic też dziwnego, że skoro uczeni chemiurdzy wynaleźli tak wielkie możliwości zastosowania oleju tungowego w różnych działach przemysłu, — niepozorne drzewo tungowe stało się pożądanym gościem plantacji wszystkich krajów. Ostatnio w Gruzji założono plantacje tungowe o powierzchni kilkunastu tysięcy ha.

Roślinna karoseria

Jedną z pierwszych roślin, którą zajęła się chemiurgia, była soja. Od dawna wiedziano już bowiem, że ziarno soi — naturalnie po odpowiedniej przeróbce może mieć prawdziwie wszechstronne zastosowanie. Roślina ta rozwijająca się doskonale w klimatycznych warunkach wschodnioazjatyckich (Chiny, Japonia), przeniesiona do nas przyjęła się zupełnie nieźle.

Chemiurgia doszła już do przekonania, że poza wykorzystywaniem soi w przemyśle spożywczym, istnieje możliwość otrzymywania z jej ziaren szeregu innych artykułów spożywczych, jak np. ser, chleb, a nawet mleko.

Najciekawszym faktem jest, że substancja otrzymywana z soi nadaje się doskonale do budowy karoserii samochodowych. Odkrycie to ma tym większe znaczenie, że karoseria taka jest znacznie lżejsza od metalowej, posiada tę samą wytrzymałość i nie potrzeba jej malować, gdyż można od razu produkować ją w pożądanym kolorze.

Z siarna sojowego produkować można również materiały odzieżowe — i dywany. Skład chemiczny substancji zawartej w soi, zbliżony jest do znanej u nas kazeiny, wyrabianej z mleka.

Wydobywając z soi po uprzednim poddaniu jej ziaren specjalnej kąpieli chemicznej, substancję o cechach dużej elastyczności — formować ją można w nitki dowolnej grubości i długości, a następnie nawijać je bezpośrednio po ostudzeniu na szpulki. Przędza sojowa jest nie tylko elastyczna, ale bardzo ciepła i trwała. (b)

Dębina twarda jak stal

Statek który pływa już 140 lat

Do portu szczecińskiego zawinął statek S/S „Rex". Jednostka ta jest dość częstym gościem portu szczecińskiego. „Rex" rozpoczął pracę na Bałtyku przed 73 laty i wówczas należał do większych jednostek floty szwedzkiej. Obecnie — pomimo podeszłego wieku — nadal pełni służbę na morzu ku pełnemu zadowoleniu armatora. Fachowcy morscy twierdzą, że jednostka ta, o ile nie ulegnie niespodziewanej katastrofie, pożarowi itp. będzie mogła jeszcze przez kilkadziesiąt lat pływać po morzu.

Należy tutaj zaznaczyć, że szwedzka marynarka handlowa posiada w służbie czynnej starsze jednostki. Nadal na Bałtyku pełni służbę statek zbudowany w czasach napoleońskich, a więc przed 140 laty. Statek ten zbudowany jest z dębiny, która pod wpływem wody osiągnęła twardość metalu.

Osta'nia górniczka angielska ma 98 lat i pali fajkę

Ostatnią z górniczek, które niegdyś atrudniane były w kopalniach węgla w Anglii, jest mrs. Elizabeth Melling, która mimo swych 98 lat czuje się krzepko i pali fajkę. Staruszka mieszkająca w Sandy Lane w hrabstwie Lancashire opowiada, że pracę w górnictwie rozpoczęła jako 12-letnia dziewczyna, a porzuciła ją, kiedy rozporządzeniem rządu w r. 1886 zabroniono kobietom pracować pod ziemią.

Niewyczerpany pokład „białego złota"

Mieszkańcy Uralu i Jakucji doceniają widocznie, wartość tak niezbędnego środka spożywczego jakim jest sól, jeżeli nazywają ją tutaj powszechnie „białym złotem". Nad rzeką Naman odkryto niedawno bogate złoże tego cennego minerału. Głębokość pokładów sięga 354 m, przy czym pod tą warstwą znajdują się jeszcze dalsze, dotychczas jeszcze nie zbadane.

Eksploatowane od przeszło 100 lat złoża soli na Uralu wydają się niewyczerpane. Uczeni obliczają że warstwy tej kopaliny osiągają w niektórych miejscach głębokość 1500 m. (m)

Na marginesie wystawy kępińskiej (II)

Przechadzka po pawilonach i stoiskach

Regionalnej wystawie powiatu kępińskiego należy poświęcić nieco miejsca na szczegółowe omówienie. Zasługuje na to w całej pełni.

Zaznaczyć wypada, że przed biurem wystawy, opodal głównego wejścia mieści się kiosk „Czytelnika". Do niego też skierował pierwsze kroki p. wojewoda Brzeziński wraz ze świtą interesując się żywo wystawionymi książkami, dziennikami, tygodnikami i miesięcznikami. Idźmy więc i my „szlakiem Wojewody".

Na placu przed gmachem gimnazjum rozstawił swoje eksponaty Państwowy Przemysł Drzewny, dalej Techniczna Obsługa Rolnictwa z wyremontowanym z wraka potężnym traktorem. Na tym samym placu widzimy również Ośrodki Maszynowe Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Z podziwem oglądaliśmy stoisko Warsztatów Mechanicznych Czekalski i S-ka — Kępno, które wystawiają wyprodukowane u siebie sortowniki do ziemniaków, wyremontowaną z wraku i luźnych części piękną lokomobilę, koszyki żelazne do odpadków (w całym Kępnie wiszą na ulicach) oraz demonstrowane na placu urządzenie do centralnego ogrzewania domu mieszkalnego. Firmę, o której mowa cechuje właśnie to, że po zakamarkach, na polach i drogach zbiera wszelkiego rodzaju złom, wraki, różne nikomu nieprzydatne części i robi z tego doskonałe maszyny i narzędzia rolnicze. Z tego wniosek, że z walających się jeszcze odłamków można zrobić sporo wartościowych przedmiotów. Potrzeba tylko więcej takich Czekalskich-fachowców co się zowie.

Idąc dalej znajdujemy się w prawym skrzydle gmachu Gimnazjum. Obok stoiska PCK z odpowiednimi wykresami, obrazującymi działalność tej organizacji widzimy stoiska samorządu terytorialnego. Za pomocą wykresów, plansz i map pokazują tu zwiedzającym osiągnięcia powojenne poszczególnych miasteczek i gmin, wzrost produkcji rolnictwa, przemysłu i rzemiosła, rozbudowę i odbudowę dróg, liczbę ludności i przyrost naturalny, rozwój rolnictwa, opieki społecznej itd. Osobne stoisko posiada szkolnictwo, w którym widzimy pięknie przedstawiony jego rozwój, budowę i odbudowę gmachów szkolnych, wyposażenie izb szkolnych i gabinetów naukowych.

Zagadnieniem rozwoju szkolnictwa na terenie powiatu kępińskiego zajmiemy się w osobnym artykule. Tymczasem wchodzimy na pierwsze piętro i zwiedzamy dział grafiki, modelarstwa oraz muzeum przyrodnicze i piękne akwarium stanowiące własność przyrodnika-amatora, pracownika Rzeźni Miejskiej p. Stefana Koniecznego.

W innym pokoju wywołuje podziw zwiedzających miniatura gotyckiej Katedry w Ulm, wykonana z drzewa i metalu, a składająca się z 4800 części głównych. Ta misterna i precyzyjna robota jest własnością Juliana i Franciszka Nikielów — górników repatriantów z Francji. Praca ta uzyskała na wystawie paryskiej w 1936 r. dyplom i list pochwalny. Miniatura mierzy 2,70 m wysokości, 2,32 m długości i 0,96 m szerokości. Dzieło jest naprawdę godne podziwu tym więcej, że wykonawcy nie są wcale uczonymi architektami lecz samoukami — co jest warte podkreślenia.

W sali nr 11 widzimy dział grafiki. Wystawia tu swoje obrazy olejne, drzeworyty i akwarele znany artysta malarz Antoni Serbeński z Ostrzeszowa oraz Kazimierz Idczak, który jest również projektodawcą wielu stoisk handlowych i rzemieślniczych. Bogaty jest również dział przyrodniczy znanego zbieracza, przewodniczącego PRN p. Grocholi z Książkowa.

W gmachu Inspektoratu Szkolnego na uwagę zasługuje stoisko Koła Gospodyń Wiejskich, gdzie wystawiono warsztaty tkackie na samodziały, pięknie robione szaliki, kwiaty z piór, wyrabiane na razie tylko w Kępińskiem oraz przetwory owocowe. Ponadto w pawilonie tym p. Karol Witula ze Staroszewa wystawia doskonale rozwinięte krzewy rodzynkowe.

Zainteresowanie szczególne wywołuje dział historyczny, dotyczący walk o niepodległość a zorganizowany przez Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. Stoisko to urządził referent historyczny Zarządu Głównego p. prof. Antoni Cwojdziński, przy pomocy prezesa Koła Zw. Powstańców Wlkp. w Kępnie p. Jana Kotlarka.

W gmachu szkoły powszechnej nr 1 mieści się dział handlowy, przemysłowy i rzemieślniczy. Wszystkie stoiska urządzone są b. estetycznie i zachwycająco dla oka. Na podkreślenie zasługują tu wyroby introligatorskie i oprawa obrazów Józefa Borowskiego i Jana Wróbla, a ponadto stoisko firmy Franciszek Zielonka z Kępna — o czym w następnym reportażu.

K. J.

Fabrykacja „bimbru" nie opłaca się!

Brygada Ochrony Skarbowej w Ostrowie przeprowadziła w grudniu 1947 r. rewizję w zabudowaniach Władysława Józefiaka zamieszkałego w Górznie-Jamy powiatu ostrowskiego, podczas której znaleziono kompletne urządzenie do pędzenia samogonu, tj. 2 kotły, rurki, wężownicę itd. oraz jedną butelkę z zawartością „bimbru".

Sąd Okręgowy w Ostrowie, przed którym Józefiak stawał w dniu 20 sierpnia br. po przesłuchaniu rewidenta skarbowego Kazimierza Piskorskiego, nie dał wiary wykrętnym tłumaczeniom i skazał Józefiaka za przechowywanie tego urządzenia na jeden miesiąc aresztu i 20.000 zł grzywny.

(md)

Skazanie dwóch włamywaczy

Przed Sądem Okręgowym w Lesznie na sesji wyjazdowej odbyła się rozprawa przeciwko dwom włamywaczom, którzy w dniu 15 bm. dokonali śmiałej kradzieży w Wolsztynie.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazał Januszkiewicza Jana zamieszkałego w Szczecinie na 1 rok więzienia oraz za kradzież żarówek na 3 miesiące aresztu. Turkiewicza Franciszka zamieszkałego w Kłodzku skazał Sąd za kradzież żarówek na 3 miesiące aresztu, a za włamanie na 7 miesięcy więzienia.

Wawrzyniaka Józefa z Wolsztyna, który kupił skradzione żarówki, Sąd uwolnił przyjmując, że w tym wypadku mógł on nie wiedzieć o ich pochodzeniu z kradzieży. Złodzieje przedstawili się bowiem jako pracownicy Zjednoczenia Energetycznego. (trz)

WYRZEKA, pow. Srem

Dożynki. W niedzielę, dnia 22 sierpnia 1948 r. we wsi Wyrzeka (wieś rodzinna wielkiego społecznika Wawrzyniaka) odbyły się dożynki gromadzkie, które ściągnęły dużo publiczności z okolicy a m. in. ze Śremu. O godz. 14 zebrały się organizacje i wozy dożynkowe na placu budowy domu społecznego, skąd wyruszył pochód na plac dożynkowy. Tam powitał zgromadzonych p. Jan Mikołajczak, po czym przemówił sołtys gromady p. Misiak, a w imieniu miejscowej młodzieży p. Piasecki. Zespoły młodzieży wykonały kilka pieśni i tańców. Szczególnie udatną była inscenizacja wykonana przez dzieci pod kier. p. Misiakówny.

Największe jednak zainteresowanie wzbudził pokaz sprawności jazdy urządzony przez członków Śremskiego Klubu Motocyklowego. Po tych wszystkich występach odbyła się zabawa ludowa. Na marginesie trzeba zaznaczyć, że organizację dożynek utrudniło spóźnienie się orkiestry z Dolska.

Czysty dochód z całej imprezy przeznacza się na budowę Domu Społecznego, którego mury rosną wprawdzie z dnia na dzień, ale do wykończenia a zwłaszcza wewnętrznego wyposażenia potrzeba jeszcze dużo pieniędzy.

Dożynki w Kromolicach

W ubiegłą niedzielę we wsi Kromolice niedaleko Kórnika odbyły się dożynki poprzedzone audycją radiową pt. „Miasto-wsi" transmitowaną z podwórza tamtejszego folwarku na wszystkie rozgłośnie. Udział w audycji wzięli: orkiestra radiowa oraz zespół ludowy z Kromolic.

Po transmisji odbyło się wręczanie tradycyjnych wieńców, a potem popisy taneczne i zabawa, która trwała do późnej nocy.

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne, reklamowe, nekrologi i inne codziennie od 8—10 i 15—17.

Początek roku szkolnego zgodnie z zarządzeniem Ministra Oświaty został wyznaczony w szkołach podstawowych na dzień 1 września. Działwa szkolna szkół ostrowskich zbierze się dnia 1 września br. o godz. 8.30 na dziedzińcach szkolnych, skąd uda się gremialnie pod nadzorem swoich wychowawców na uroczyste nabożeństwa. Młodzież szkoły nr 5 zgromadzi się na dziedzincu byłych koszar przy ul. Wolności 10. Szkoły w terenie powiatu ostrowskiego rozpoczynają również naukę w dniu 1 września br.

Ze statystyki rzemiosła miasta Ostrowa. Miasto nasze liczy około 35 tys. mieszkańców. W mieście jest 58 zakładów przemysłowych tj. warsztatów o zapędzie mechanicznym powyżej 10 KM, zatrudniających powyżej 15 pracowników. Ze względu na węzeł kolejowy w mieście naszym rozwija się w znacznym stopniu rzemiosło i handel.

Kupców mamy w mieście 460, z tego 140 to kupcy rynkowi. Rzemiosło posiada 438 warsztatów. Rozbicie rzemiosła na zawody przedstawia się następująco: 1 czapnik, 6 kołodziejów, 2 koszykarzy, 3 dekarzy, 8 siodlarzy i rymarzy, 6 rzeźbiarzy, 37 rzeźników, 30 ślusarzy, 1 trykotarz, 1 dziewiarz, 1 karmelkarz, 1 pończosznik, 2 bieliźniarzy, 1 gorseciarz, 2 bednarzy, 6 blacharzy, 1 drukarz, 1 cieśla, 8 cukierników, 6 fotografów, 35 fryzjerów, 1 garbarz i introligator, 2 kamieniarzy, 7 kapeluszników, 7 kowali, 18 krawców (ych) damskich, 62 krawców męskich, 1 kuśnierz, 1 lakiernik, 11 malarzy, 2 murarzy, 1 wyrabiający instrumenty muzyczne, 1 wyrabiający szkła i narzędzia optyczne i 34 piekarzy.

Likwidacja szkół o jednym nauczycielu. Polityka Władz Oświatowych idzie w kierunku podnoszenia stopnia organizacyjnego szkół podstawowych, likwidacji szkół o jednym nauczycielu i przyłączenia dzieci z tych rejonów szkolnych do szkół, gdzie jest więcej nauczycieli. Likwidacja szkół o jednym nauczycielu, gdzie uczą się po dwie klasy razem nastąpi tam, gdzie dzieci nie będą miały dalej do sąsiedniej szkoły aniżeli 3 km. Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Komisji Oświatowej postanowiono znieść na razie dwie szkoły i to w Niemojewcu i Gorzycach Małych. Na podstawie zarządzeń ministerialnych komasuje się już klasy wyższe szkół podstawowych od 5 do 7 i odsyła dzieci do tak zwanych szkół zbiorczych.

Z tych względów staje się aktualna kwestia dowożenia dzieci do szkół zwłaszcza w okresie zimowym.

W Jankowie Zaleśnym w ogrodzie p. Antoniego Frąszczaka zakwitła po raz drugi grusza, a na gruncie p. Piotra Szczepanka po raz drugi rozkwitła akacja.

Doroczne dożynki parafialne w Jankowie Zaleśnym zapowiedziane zostały na niedzielę dnia 29 bm.

Wielka burza przeszła w dniu 23 bm. nad południową częścią tut. powiatu. W Pustkowiu obok Czarnego Lasu piorun uderzył w dom mieszkalny p. Stawickiego. Dom spalił się doszczętnie. We wsi Niedzwiedź uderzył piorun w oborę i zabił dwie sztuki bydła.

Zebranie kupców. Powiatowe Zrzeszenie Kupców w Ostrowie zwołuje swe plenarne zebranie na dzień 30 bm. o godzinie 20, w Hotelu Polonia (Rynek). Tematem zebrania dekret o najmie lokali i inne informacje, a także zasady wydawania dyplomów zawodowych kupieckich.

Kupcy ostrowscy na Wystawie Ziem Odzyskanych. Powiatowe Zrzeszenie Kupców urządziło w dniach 21 — 22 sierpnia 1948 wycieczkę do Wrocławia na Wystawę Ziem Odzyskanych. Liczba uczestników wynosiła 51 osób.

Odpust w Górce Duchownej

W dniach od 28 bm. do 6 września br odbędzie się w Górce Duchownej wielki odpust ku czci Matki Boskiej Pocieszenia.

Wiadomości z Krotoszyna

Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych

Staraniem Komisji Międzyszkolnej istnieje od 2 lat Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Krotoszynie. Umożliwia ono dokształcanie młodzieży opóźnionej na skutek okupacji.

Wpisy do tej uczelni na rok szkolny 1948/49 rozpoczną się w dniach 2 i 3 września br. w godz. 17—19. Przyjmuje się młodzież powyżej 18 roku życia. Bliższych szczegółów udziela kancelaria. Początek rozpoczęcia nauki 6 września br.

Uroczyste poświęcenie „Domu Ludowego"

W dniu 22 bm. odbyła się w Dąbrowie Krotoszyńskiej pow. Krotoszyn w obecności przedstawicieli władz, partii i organizacji społecznych oraz licznie zgromadzonych gości uroczystość poświęcenia i otwarcia „Domu Ludowego". Poświęcenia dokonał ks. dziekan Reszelski, zaś otwarcia p. starosta Bonowski, który w swym przemówieniu podniósł zasługi gromady, na polu pracy kulturalno - oświatowej i społecznej. Dalsze przemówienia wygłosili przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej p. Bączkowski oraz prezes Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej p. Kałążny.

Z sali sądowej

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Krotoszynie w dniu 24 bm. skazał: Jana Rzemiszko z Jankowa, pow. Milicz, za udział w bójce i uszkodzenie ciała na karę 6 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat. Mariana Świeckowskiego zamieszkałego w Wojciechowie, pow. Jarocin, za krzywoprzysięstwo na karę 8 miesięcy wizienia.

(fk)

ORMO w akcji żniwnej

Z inicjatywy komndanta Pow. Mil. Ob. p. Lewandowskiego, komendanta powiatowego ORMO Zboralskiego i kom. miejskiego ORMO Stefana Damasiewicza członkowie ORMO wzięli gremialnie udział w tegorocznej akcji żniwnej w majątku państwowym i Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Wronowie, pow. Krotoszyn, sprzątając zboże z 20-hektarowego pola.

Dnia 25 sierpnia 1948 r. zmarł w 16 roku życia po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, brat, siostrzeniec i kuzyn, śp.

Zygmunt Werner

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała (Dębiec). Msza św. za spokój duszy Zmarłego, odprawiona zostanie w środę, dnia 1 września br., o godz. 8 w kościele Farnym.

W głębokim smutku pogrążeni
rodzice, brat i rodzina

Poznań, Garbary 18 m. 2 19537

Dnia 25 sierpnia 1948 zasnął w Bogu, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść, brat, dziadek, pradziadek, wujek, śp.

Władysław Figaszewski

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała przy ulicy Bluszczowej.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 30 bm., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina

Poznań, Różana 22 19535

Chórom Ubezpieczalni Społecznej i Państwowej Przetwórni Mięsnej nr 8 w Poznaniu oraz wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy przesłali kwiaty i życzenia w dniu naszego ślubu składamy staropolskie

Bóg zapłać!

Ignacostwo Wojtaszekowie

Poznań 19489

Za liczne kwiaty i życzenia nadesłane nam z okazji naszego ślubu dnia 18. VIII. 48 składamy

serdeczne podziękowania

H. K. Krausowie

Poznań, Jeżycka 2 19509

Dyrekcja Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej Nr 1

zawiadamia ob. wszystkich pracodawców, że 1 września br. **rozpoczyna się nowy rok szkolny.** Nauka jak przed wakacjami, przed południem od godz. 8, po południu od godz. 14

Nowozgłoszeni stawią się w poniedziałek, 6 września, o godz. 8. 19529

W czwartą rocznicę bohaterskiej śmierci w obronie Warszawy, śp.

Marcelego Kokczyńskiego

zostanie odprawiona msza św. żałobna w sobotę, dnia 28 sierpnia br., w kościele św. Marcina przy ul. Fredry, o godz. 8.30

o czym zawiadamia

p6728 **rodzina**

Wielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym za udział w pogrzebie, śp.

Bronisławy Wiecierzyńskiej

oraz za złożone wieńce i kwiaty składa serdeczne podziękowanie

stroskana
rodzina

8b-474

Przedstawicielstwa

branży drogeryjnej na poznańskie i pomorskie przyjmie drogista zaprowadzony. Oferty „Wiedza", Poznań, św. Marcin 21 „Drogista". 8b-485

ROWERY CZĘŚCI

E. Kromczyński
POZNAŃ
św. Marcin 47
w podwórzu

p6282

NAJSŁYNNIEJSZY

mistrz hinduskich tajemnic, psychografolog, wykona Ci sumiennie całą wyrocznię życia! Wydarzenia, ostrzeżenia, charakter, loterię, miłość, okresy szczęśliwe. Prześlij datę urodzenia, pytania, 50 zł zadatku. Kraków, skrytka 698. p5718

Ogłoszenie o przetargu

Kierownictwo Rektyfikacji PMS w Koninie, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie żelbetowej rampy za- i wyładunkowej na terenie tut. przedsiębiorstwa.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy (za zwrotem kosztów) można otrzymać w Sekretariacie Rektyfikacji (Konin — Czerw. Armii nr 55).

Oferty należy składać pod wyżej wymienionym adresem do dnia 5. IX. 48 do godziny 12, po czym nastąpi otwarcie kopert.

Rektyfikacja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku — bez podania powodu oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Kierownictwo Rekt. Spir. PMS
w Koninie 8a-267

DYREKCJA MIEJSKICH LICEÓW HANDLOWEGO I ADMINISTRACYJNEGO
w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54/58

uruchamia z dniem 16 września br. 4-miesięczne kursy administracyjno-handlowe, obejmujące: księgowość dla początkujących i zaawansowanych wg jednolitego planu kont, organizację przedsiębiorstw i biurowość wraz z korespondencją, ustawodawstwo podatkowe, towaroznawstwo i stenografię z maszynopismem.

Przedmioty do wyboru. Prospekty wydaje i zapisy przyjmuje sekretariat Liceów najpóźniej do dnia 14 września br. 19526

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania — Wydział Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót ziemnych część I — przy budowie Hali nr 7 — Sportowej, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Oferty w podwójnie zalakowanych kopertach należy złożyć wraz z dołączonym kwitem wadialnym w wysokości 1% od oferowanej kwoty wpłaconej w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Poznania na konto nr 1440 do dnia 16. IX. 1948 godz. 12.30 w pokoju nr 24.

Do oferty musi być również dołączone zaświadczenie Funduszu Budowlanego o uregulowaniu przez przedsiębiorcę należności na ten Fundusz. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13 w pokoju 17.

Podkładki ofertowe w cenie 1000,— zł można nabyć w godzinach urzędowych w pokoju 24.

Wyjaśnień technicznych udziela kierownik budowy w pokoju nr 19 gdzie również wyłożone są do wglądu rysunki i plany.

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania, Wydział Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na cenę podziału prac na kilku oferentów, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Do niniejszego przetargu obowiązują warunki robót Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania.

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(—) Arch. St. Kirkin

8b-489

Przetarg

Starostwo Powiatowe Wschowskie — Referat Odbudowy we Wschowie ogłasza przetarg na wykonanie robót:

dekarskich
murarskich
ślusarskich
malarskich

przy remoncie kapitalnym gmachu głównego Centrali Wyszkolenia Zawodowego we Wschowie oraz robót stolarskich, ciesielskich i szklarskich przy odbudowie Szkoły Powsz. nr 2 we Wschowie.

Podkładki ofertowe otrzymać można w Referacie Odbudowy we Wschowie.

Oferty na każdą z wymienionych wyżej robót złożyć w podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem jak wyżej podano do dnia 4 września br. w Powiatowym Referacie Odbudowy, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Do ofert dołączyć należy kwit na opłacone wadium w K. K. O. we Wschowie na konto „Remont Kapitalny Centrali Wyszkolenia Zawodowego" w wysokości 2% od oferowanej sumy. Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 8 dni po otwarciu ofert.

Starostwo Powiatowe Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Za Starostę Powiatowego
(—) S. Cieśnik
Architekt Powiatowy

8a-282

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę dla Kolejowej Automatycznej Telefonicznej Stacji D. O. K. P. Wrocław.

1. 100 sztuk wybieraków liniowych wraz z zespołami przekaźników typ „Siemens" (wydanie 3108—16—II, wybierak liniowy i 116—A—66 a b zespół przekaźników).
2. 120 sztuk wybieraków grupowych typ „Siemens" wydanie 105 M 42 i II III

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „oferta na wybieraki dla K.A.T.S. DOKP Wrocław" należy składać do skrzynki ofertowej w holu gmachu D.O.K.P. obok pokoju informatora, do dnia 15 września 1948 r. godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy jednej z D.O.K.P. wadium w wysokości 1,5% od sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1948 r. o godz. 11 w Wydziale Elektrotechnicznym w pokoju nr 369 III piętro, w gmachu D.O.K.P.

Oferta obowiązuje oferenta 6 tygodni od dnia otwarcia i przeprowadzenia przetargu.

Bliższe informacje można otrzymać w Wydziale Elektrotechnicznym D.O.K.P. Wrocław. III piętro, pokój nr 369.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i nie ponoszenia jakichkolwiek powstałych z tego tytułu odszkodowań. 8b-477

Kupię zaraz każdej ilości rurki

duraluminium
aluminium
miedziane
mosiężne
grubości 4 mm, otwór 3 mm.
Drut duraluminiowy i aluminiowy 6 mm, 12 mm 19525

G. Serbu - Kopernika 9

Tarcicę dębową

25 m/m do wyrobu parkietu poleca

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska

Włoszakowice, pow. Leszno — Telefon nr 5
8a-260

SPROSTOWANIE

W ogłoszeniu Centrali Sprzętów Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 4, o przetargu nieograniczonym na wykonanie 16 słupów, zamieszczonym we wczorajszym wydaniu pisma naszego, zakradł się błąd drukarski.

Odnośny ustęp winien brzmieć poprawnie: Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacać na konto nr 1615 **w B. G. K.**, a nie — jak mylnie podano — w B. K. K.
8a-265

Lekarskie

Mgr Kuntzówna, specjalistka pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4, tel. 94-34, od 10—13 i 15—17. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 8a-279

Wolne posady

Modelki do pozowania potrzebne. Zgłoszenia: Państw. Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, al. Hetmańska 29/3, od godz. 9—15. 8a-259

Cegielnia Świerczewo (Poznań-Górczyn) poszukuje mężczyzn i chłopców do pracy. Zgłoszenia na miejscu. 19310

Apteka w Poznaniu poszukuje zaraz magistra(ły) z praktyką. Oferty PAR, Ratajczaka 7 — pod 8,639. p6682

Zakład Szkolny dla Inwal. w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 45, przyjmie od 1. 9. 48 kierownika kancelarii, sił rutynowanej. 8a-264

Państwowy Zakład Szkolny dla Inwalidów w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 45, zaangażuje od 1. IX. 48 kierownika (czkę) kuchni z praktyką. Warunki do omówienia. 8a-263

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Zachodniego w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 26/27
zaangażuje zaraz
BIEGŁĄ
maszynistkę
8b-483

2 prasowaczów konfekcyjnych oraz wykwalifikowane ręczniarki przyjmę zaraz. Spółka konfekcyjna, Poznań, Wrocławska 3. k1399

Który z administratorów przyjmie administrację domu w okolicy Mostu Teatralnego. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 8,704. p6730

Dziewczyna do prac domowych z noclegiem zaraz potrzebna. Żydowska 30 m. 1. c2766

Pomoc domowa, starsza, z gotowaniem. Skład spożywczy, Wrocławska 24. c2764

Pomoc domowa do lekarza (dwie osoby) potrzebna zaraz. Mielżyńskiego 10 m. 7. c2763

Dziewczynę starszą z gotowaniem, dobrymi świadectwami, uczciwą, przyjmę zaraz. Myńska 4 m. 1. c2761

Bieliźniarki kwalifikowane na bieliznę męską. Zgłoszenia: Cegłowski, Poznań, Roosevelta nr 11. p6747

Ekspedientka galanterii damskiej, młodsza, rutynowana lub po ukończeniu szkoły handlowej, potrzebna. „Ela", plac Wolności 8. p6745

Księgowego
samodzielnego zaangażuje zaraz
Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, ul. Składowa 5
Zgłoszenia z wnioskiem i życiorysem, ewtl. odpisami świadectw, przyjmuje Referat Personalny.
8a-278

2 osoby do lekkiej pracy — Ogrodowa 20 m. 6. p6713

Potrzebna pomoc domowa dobrym poleceniem zaraz lub od 1 września. Półwiejska 20 m. 9. 19506

Potrzebny zaraz samotny szwajcar-dojarz Gospodarstwo, Śrem, Mickiewicza 58. 19450

Dziewczyna na probostwo wiejskie. Of. Gł. Wlkp. nr 19461.

Uczeń szewski może się zgłosić. Olejniczak, M. Focha 28. 19473

Pomoc domowa z gotowaniem, dobrymi referencjami, do domu lekarza, zaraz. Warunki dobre. Zgłosz.: Zeylanda 9 m. 5, godz. 16—18. 19455

Narzędziarz
specjalista
na wykroje
potrzebny zaraz.
Fa Bracia Waligórscy i Z. Paprzycki,
Wytw. Wyr. Metal.
Poznań, Łacina 4
(dawniej Rocha).
p6742

Gosposia starsza z referencjami do Szczecina potrzebna. Zgłosz.: 9—12, Dąbrowskiego 25a m. 2. 19469

Gosposia do 4 dorosłych osób, dobrym poleceniem, potrzebna. Szymańska, Wrocławska 3. 19468

Gospodarz, samodzielny, samotny, na 10 ha, potrzebny natychmiast. Czarkowski Chojno, poczta Mokrz, pow. Szamotuły. 19477

Ręczniarka potrzebna zaraz — Polna 7 m. 12, pracownia krawiecka, miarowa. 19488

Czeladnik, dobry na kostiumy i płaszcze, potrzebny. Gajny, Daszyńskiego 24 m. 6. 19487

Pomocnik krawiecki ręczniarki biegłe, potrzebni. Brzostowicz, Szamarzewskiego 18. 19485

Pomoc domową, uczciwą, z gotowaniem Daszyńskiego nr 52, Towary krótkie. 19500

Dom Dziecka na prowincji poszukuje zaraz dla 60 dzieci kwalifikowanych wychowawców (czyń), Oferty Gł. Wlkp. nr 8a-277.

KANDYDATÓW na
inspektorów kontroli
przyjmie Gł. Inspektorat Kontroli przy Z. P. M. B. w Poznaniu.
Zgłoszenia ul. 3 Maja 5, pokój nr 29.
8b-464

Dziewczyna do pracy domowej. Kolejowa 49. Restauracja. 19499

Wychowawczyni dla dzieci 9, 6 i 1½ lat. Oferty z podaniem życiorysu i wynagrodzenia — Słupsk, Stary Rynek 19, Apteka. 19512

Potrzebny zaraz na duży Zespół na Ziemiach Odzyskanych księgowy **rutynowany**, znający dokładnie księgowość rolną — możliwie kawaler. Warunki: układ zbiorowy dla robotników i pracowników rolnych. Oferty Głos Wielkopolski nr 8a-283.

Najciekawsze audycje radiowe na niedzielę 29. 8. 48

7.05 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.32 Muzyka lekka; 9.00 Nabożeństwo ze Szczecina; 10.00 Muzyka dla wszystkich; 11.02 Słynne solistki; 11.20 Przegląd filmowy; 11.40 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Poranek symfoniczny. W przerwie: Radiokronika; 13.30 „Kto to zrobił?" — zagadka radiowa; 13.40 Audycja dla wsi; 14.30 Słuchowisko z W-wy; 15.15 „Na swojską nutę"; 15.45 Motywy ludowe u Adama Asnyka — audycja poetycka; 15.55 Muzyka poważna; 16.40 „Z tamtej strony Wisły" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 17.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych" z Wrocławia; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie" z Katowic; 18.35 „Oświadczyny" — audycja rozrywkowa wg komedii Antoniego Czechowa; 18.55 „Melodie Świata"; 19.20 Koncert życzeń; 19.40 Skrzynka ogólna nr 118; 19.50 „Na muzycznej fali"; 20.20 „Z życia Czechosłowacji"; 20.50 Muzyka; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Lokalne wiadomości sportowe; 22.35 d. c. muzyki tanecznej; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 23.30 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik"**.
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53**, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P P Z G. Poznań-Północ
K—54010

Centrala Produktów Naftowych
Oddział Wojewódz. w Poznaniu, Plac Wolności 16
poszukuje zaraz
inżyniera lądowca
Warunki według stawek przemysłu budowlanego.
8a-257

POWIATOWY
ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Szamotułach, Dworcowa 12
zaangażuje
Żelaźniaka
jako samodzielnego referenta do działu maszyn rolniczych, żelaza i galanterii metalowej
8a-276

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
wykonuje fachowo i reperuje
mistrz haftiarski
tel. 98-72 **STEFAN JAKUBCZAK**
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

P K O
V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiań skiego 10 I piętro. — Tel 64-75 i 62-70 (wewn 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dojarz, samotny, potrzebny zaraz na gospodarstwo, zarazem do obrządku świń. Pensja mies. 10.000 zł, utrzymanie. Oferty Głos Wlkp. nr 19494.

Gosposia z gotowaniem do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz na wieś. Wynagrodzenie pierwszorzędne. Of. Głos Wielkopolski nr 19493.

Szuka posady

Księgowa, lat 30, ze znajomością wszelkich prac biurowych zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 19438.

Wykonuję przepisywanie na maszynie, prowadzę księgowość oraz załatwiam sprawy podatkowe. Oferty Gł. Wlkp. nr 19398.

Czeladniczka krawiecka poszukuje pracy zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 19503.

Szofer-mechanik, uczciwy, spokojny poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 19495.

Pielęgniarka szuka posady do niemowlęcia. Oferty nr 32 Kolektura Gniezno. 8b-470

Młoda, inteligentna, poszukuje pracy biurowej. Oferty Głos Wielkopolski nr 19491.

Kasjerka z maszynopismem, obeznana wszelką pracą biurową. Of. Gł. Wlkp. nr 19467.

Absolwentka Liceum Spółdziel. z 3-letnią praktyką biurową poszukuje posady w instytucji państwowej lub spółdzielczej. Łask, oferty Gł. Wlkp., Focha 16, nr 1879. F1548

Księgowy, samodzielny, zaufany, długoletnie, wszechstronne doświadczenie biurowe, znajomością przepisów skarbowych, poszukuje posady Oferty Głos Wielkopolski nr 19481.

Krawcowa, krojczyni, prawem prowadzenia przedsiębiorstwa, przystąpi do współpracy lub przyjmie posadę jako kierowniczka. Of. Gł. Wlkp. nr 19534.

Pracy biurowej, sekretarki, kasjerki w Poznaniu szuka młoda, prezencją, inteligentna, szybko orientująca się; sumienna, obowiązkowa. Oferty Gł. Wlkp. nr 19505.

Nauka

Handlowe popołudniowe kursy półroczne rozpoczynam 1 września. Smólski Wawrzyniaka 33 8b-244

Przygotowanie do matury ekstern. małej lub dużej. Zgłoszenia zaraz godz. 18—19, Limanowskiego 25 m. 8. 19318

Kursy Handl.-Administracyjne rozpoczynają naukę 6 września. Zapisy, informacje: Potockiej 16. p6674

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 19409

Korespondencyjne Kursy Języków Obcych. Informacja: Warszawa, Bracka 18—26. 8b-481

Tańców kursy początkujące rozpoczyna baletmistrz Szczurek. Zgłoszenia: Zeylanda 2. 19290

Udzielam lekcji gry na fortepianie, akordionie i skrzypcach. Patr. Jackowskiego 36 m. 13. 19476

Szkoła Przysposobienia Handlowego I stopnia z prawami państwowymi, M. Skrzypczak, Poznań, pl. Wolności 2, przyjmuje zapisy do Rocznej Szkoły Przysposobienia Handlowego, półrocznych kursów handlowych 3-mies. kursu księgowości, stenografii i maszynopisma. 19256

Osobiste

Maryslu daj znać o sobie. O spieszny powrót proszą Jurek i Janinka. p6726

Sprzedaże

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — Skupuję włosie p5429

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż kupno. Komis „Lamus", Sieroca 5/6. p6325

Materace, łóżka metalowe, leżanki wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 8b-284

Ceraty, plusze, firany, dywany, chodniki kokosowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 8a-178

Fortepian Bechsteina, pianina markowe, najkorzystniej. Drygas, Skarbowa 15. p6657

Sprzedam sypialnie tanio — Kossaka 19 m. 5. 19490

Kamienica składami nowoodbudowana, 6.500.000; druga 3.000.000; trzecia 2.000.000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 19343

Willa Winogrady. **Willa** Puszczykowie. **Dom** morgiem ogrodu, przy tramwaju, oraz wielki wybór kamienic, sprzeda Metelski, Marcina 13. p6680

Kasy kelnerowskie „National", składowe, elektryczne, ręczne, maszyny do pisania, liczenia, powielacze, korzystnie poleca Poznań Św. Marcin 32, telefon 88-19. Centrala Maszyn Biurowych, Cz. Filipiak. 8a-160

Samochód Büssing 5-tonowy, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Środa, Kościuszki 30 — tel 151. 19382

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6706

Sprzedam wyrówniarkę do drzewa. Oferty Głos Wielkopolski nr 19377.

Parcelę na Sołaczu sprzeda właściciel, Św. Stanisława 21 m. 6. 19380

Młocarnię motorowo-pasową — fabryki Jeehne, całkowicie na łożyskach kulkowych, wydajność do 30 ctr. na godzinę, po kompl. remoncie sprzeda Fr. Kujawski, Maszyny Rolnicze, Toruń, ul. Grudziądzka 29/31. 8a-266

Ziemniaki
z dostawą w dom poleca St. Kalota, Poznań-Zawady 12.
Tel. 48-91.
F1531

Platformę ogumioną 5 ton, stan pierwszorzędny, sprzedam. Kosińskiego 20. k1392

Ogiera lic., 3-letniego szronka, sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp., Focha 16, nr 1876 F1545

Lisa srebrnego sprzedam okazyjnie. Traugutta 29a m. 1. k1400

50 morgów pszenno-buraczanej ziemi Wolsztynie, bardzo dobrymi zabudowaniami bez inwentarzy, 1.500.000,—, sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p6738

Maszynę do szycia, wpuszczaną, sprzedam, 23 Lutego 14 m. 4. 19496

Pianino „Wolkenhauer" sprzedam. Śniadeckich 19 m. 1 — godz. 18—20. 19508

Ciągnik Deutz 30 KM z przyczepką sprzedam. Zgłoszenia: tel. 94-25. p6748

Szafę do garderoby nową sprzedam. Stolarnia, Kozia 21. 19471

Okazyjnie sprzedamy używane: maszyny do szycia, podstawy, rowery, części rowerowe, zegary motory elektryczne. Hurtownia, Garbary 48 Tel. 22-97 19470

Willa nowa, pełnokomfortowa ogrodem, wolnym mieszkaniem, Ostroroga, sprzedam połowę. Tel. 76-75. 19532

Samochód DKW sprzedam. Ossowski, Dąbrowskiego 100. 19482

Kanadyjskiego srebrnego lisa sprzedam. Tel. 20-63, od godz. 9—13. 19478

Restaurację pełnym wyszynkiem, mieszkaniem, mieście, objęcie 200.000,—. sprzeda pośrednictwo Orzeł, Wronki. 8b-471

Sypialnia, biblioteka, biurko, zegar stojący, tanio. Pluciński, Kozia 6. 8b-469

Skład bławatów i galanterii w powiatowym mieście, w rynku, na sprzedaż. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19538

Kupna

Obligacje Pożyczki Odbudowy Kraju dla celów kaucyjnych kupimy. Płacimy 50 procent wartości. „Wspólnota" Kraków, plac Wszystkich Świętych 8, tel. 540-32. 8b-427

Z powodu reorganizacji, biura nasze oraz magazyny
w dniach 30 i 31 bm. będą zamknięte
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
Oddział w Poznaniu ul. Mickiewicza 28
8b-468

Wanne i piec na węgiel do łazienki sprzedam. Walki Młodych 28 m. 16. p6736

Willę wolnym mieszkaniem, ogrodem, Dębcu, tramwaju, Pijanowski, Półwiejska nr 26. p6733

Willę komfortową, idealną połowę, wyłączoną, wolnym mieszkaniem, Ostroroga. Pijanowski, Półwiejska 26. p6732

Tapczany, leżanki gotowe, korzystnie. Pracownia, Marcinkowskiego 2 — Pluciński. 19520

Heraklitowe płyty, dźwigary, glazurę, rury instalacyjne, używane. Informacje: tel. 49-57. c2768

Olejarski
nowoczesny nowy zespół maszyn, okazyjnie
sprzeda zaraz
„Młynomontaż"
Poznań, św. Marcin 33. Tel. 24-11. p6610

Tokarnię 1 mtr. toczenia sprzedam. Królikiewicz, Poznań, ul. Czajcza 4. p6729

Reklamówka 1,5 ton „Opel Kapitan" po remoncie. Telefon 36-65. 19522

Kamienicę, olbrzymi narożnik, bez hipotek, 2.500.000 — wpłaty 1.200.000, reszta dłuższy czas, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 19519

DKW reklamówka ½ tony, w dobrym stanie, sprzedam. Wawrzyńca 22 — warsztat. 19517

Bole kryształową sprzedam — zamienię na radio. Wierzbięcice 17 m. 12. 19516

Sprzedam 2 trąby, nuty, orkiestry dętej. Matejki 38 m. 11. 19515

Szwalnie!
Maszynę do krojenia materiałów (nóż taśmowy) sprzedam.
St. Rynek 49. 8b-467

Samochód Opel 4-osobowy zamienię na reklamówkę. Telefon 514-79. 19513

Motocykl Puch 250 oraz maszynę szewską do szycia sprzedam. Poznań, ul. Wolsztyńska 19 m. 2. 19464

Piekarnia we Wrocławiu, dobrze zaprowadzona, do odstąpienia. Oferty Głos Wielkopolski nr 19483.

Obrączki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań, ul. Półwiejska 9. 19362

Sprzedamy większą ilość używanych, pustych skrzyń. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Oddz. w Poznaniu, Mickiewicza 28. 8b-463

Kamienicę lub willę komfortową kupię zaraz. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,709. p6735

Willę całą wypaloną Poznaniu kupię zaraz. Oferty, Ratajczaka 7, pod 8,701. p6727

Kupię motor Olympia względnie Stayer 200. Tel. 514-79. 19514

Kupię ogniotrwałą
żelazną kasę
z tresorem.
Zgłoszenia „Motozbyt", Skorupki 17, tel. 71-71. 8b-465

Rower 3-kołowy, dziecięcy, kupię. Piechocka, Działowa 11 m. 1a. p6746

Używane worki jutowe kupi „Hatech", Św. Marcin 65. p6744

Windę
kozłową ręczną
o udźwigu 8—10 t zakupi Wydz. Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej — Focha 14. 8b-488

2 ostre psy, owczarki, kupimy. Zgłoszenia: Wierzbięcice 6 m. 3. Tel. 36-28 p6710

Dom-willę, 4 ubikacje, parcelę Puszczykowie, spiesznie kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 19523.

Epidiaskop zakupi szkoła. Oferty ceną Gł. Wlkp. nr 19533.

Wózek ręczny na dwóch kołach motocyklowych lub podobnych kupię. Piekarnia, Rynek Łazarski 7. 19492

Motocykl 250—350 cm³, nowy, lub bardzo dobrym stanie, kupię. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 19475.

Zamiana

Kolejowe 3 pokoje z kuchnią zamienię na prywatne. Oferty Głos Wielkopolski nr 19498.

„POLSKA WIKLINA"
Przedsiębiorstwo Państwowe
poszukuje
lokali biurowych
od 12—15 ubikacji w Poznaniu za ewentualnym zwrotem kosztów remontu.
Tylko poważne oferty składać w biurze, ul. Grochowe Łąki 9, tel. 50313, 50317, 50318.
8b-487

Gospodarstwo, domów w okolicy Poznania, Gniezna, Września, Środy, Jarocina, Krotoszyna, Ostrowa, spiesznie poszukuję dla reflektantów z gotówką 500.000 do 3.000.000. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 8a-156

Łożyska kulkowe i rolkowe
kulki oraz rolki wszelkich rozmiarów kupuje stale
CENTRALA ŁOŻYSK
Ratajczaka 15
(Pasaż Apollo)
8b-364

Konie na rzeź kupuję stale. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a-154

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 tel. 21-10 i 21-11. p6162

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8. Tel. 20-20. 19212

Miąż truskawkowy, malinowy, morelowy i śliwki kupuję. Ślusarek, Dąbrowskiego nr 79. 19303

Domek przy tramwaju kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 19391.

Pierze gęsie i puch (podskuby z żywca) kupuje „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. p6715

p6686
Łom srebrny kupuje
Laboratorium chemiczne, Libelta 11

Willę — Parcelę — Kamienicę — Gospodarstwo kupię. Cena obojętna Oferty Głos Wlkp. nr 19273.

Kupię parcelę 2-morgową blisko Poznania ewentualnie z budynkami. Oferty nr 3036 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k1398

Kupimy natychmiast
autobus wzgl. ciężarówkę 3 ton. marki „Opel". Oferty Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Czerniejewie, pow. Gniezno. 8a-254

Mieszkanie w Śródmieściu 3 i ½pokoju z przynależnościami zamienię na podobne na przedmieściu (przy tramwaju). Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,638. p6681

Grunwaldzka, przy Matejki, 3½ pokoi kuchnia, przynależnościami, wielkich rozmiarów, 2 wejścia, zamienie na 3½ małe lub 2½. Tel. 48-24. F1539

Zamienię mały pokój Śródmieściu na duży za miastem, zwrot remontu ewentualnie dopłacę. Oferty nr 3035 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1397

Maszynę do szycia damską zamienię na męską za ewentualną dopłatą. Skarbowa 7 m. 9. p6734

Szczecin, 4½ pokoju z mediami lub bez centrum, zamienię na mniejsze Poznań Oferty Czytelnik Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, nr 20 126. 8b-478

Zamienię duży ogród, dwa domki, budynki gospodarcze, blisko Poznania, na mały domek podmiejski, Hrynakowska, wieś Krosinko, p-ta Mosina. 19486

Pieniądz

Wspólnika, inteligenta, z kapitałem do urządzenia małego, pierwszego przedsiębiorstwa przemysłowego (trzy robotnice) w Poznaniu, o wielkich możliwościach szukam. Oferty „Ziemia" Bydgoszcz — pod „Przemysł". 8b-436

Wspólnika, 1—1,5 miliona, dorentownej, bezkonkurencyjnej produkcji poszukuję. Dysponuję całkowitym zabezpieczeniem kapitału. Oferty Głos Wielkopolski nr 19414.

Wspólnika z gotówką ca 500 tys. do otwarcia składu bławatów lub galanterii w centrum poszukuję. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,705. p6731

Wolne lokale

Spokojnemu panu pokoik. Wyczerpujące oferty Głos Wlkp. nr 19466.

1½ ubikacji mieszkanie lub handlowe. Matejki, parter. Tel. 64-92. 19479

Sklep mały, z urządzeniem, Śródmieściu, odstąpię na bardzo dobrych warunkach. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,692. p6722

Lokal handlowo-przemysłowy w Śródmieściu wysoki parter frontowy, z dużymi oknami, ca 75 m², z centralnym ogrzewaniem, urządzeniem, telefonem, zaraz do odstąpienia. Oferty spieszne Głos Wlkp., Focha 16, nr 1881. F1550

Mieszkanie 3½, komfortowe, willi, Ostroroga oddam za zwrot kosztów remontu Telefon 76-75. 19531

Skład niedaleko Rynku Jeżyckiego każdą branżę oddam zaraz. Informacje: skład tytoniu, Żórawia 19/21. 19457

Odstąpię pokój i mała kuchnię, parter, blisko centrum, bez piwnicy. Oferty Głos Wielkopolski nr 19507.

Szuka lokalu

Dwupokojowego mieszkania poszukuję. Zwrócę koszty remontu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,527. p6587

Pokoik z kuchnią dla pracownika, zwrot remontu. Oferty nr 3027 Czytelnik Daszyńskiego nr 48. k1389

Poszukuję 1 lub 2 pokoi kuchnią, łazienką, za zwrotem remontu do 250.000,—. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 1871. F1540

Pokoju umeblow. lub pustego dwie studentki. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 1877. F1546

Profesor szuka cichego pokoju. Oferty nr 2454 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2749

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju ewtl. kuchnią Poznań lub okolica. Rybaki 19 m. 65. c2758

Szukam trzypokojowego mieszkania, również do remontu. Of. nr 2472 Czytelnik, Czerwonej Armii 1 c2767

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuje studiujące rodzeństwo. Dobrze zapłacą. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 8,730. p6750

Pokoju pustego poszukuję — czynsz z góry. Oferty Głos Wielkopolski nr 19524.

Lekarz poszukuje pokoju dla córki studentki w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. Leszno. 8b-476

Samotny nauczyciel poszukuje pokoju (ewtl. bez mebli). Of. Głos Wielkopolski nr 19484.

Dwie spokojne studentki poszukują pokoju. Pół roku z góry. Daszyńskiego 107 m. 4. 19497

Lekarz, asystent kliniki stomatologicznej, z żoną lekarką, poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty Głos Wielkopolski nr 19528.

Dwóch studentów poszukuje pokoju umeblowanego. Of. Głos Wielkopolski nr 19460

Dwie spokojne studentki poszukują pokoju. Oferty natychmiastowe Głos Wlkp. nr 19459.

Dobry płatnik poszukuje 2 pokoi z kuchnią w pobliżu Poznania. Dobra komunikacja. Of. Głos Wielkopolski nr 19458.

Pani pracująca poszukuje pokoju. Cena obojętna. Of. Głos Wielkopolski nr 19454.

Pokój umeblowany na Łazarzu. Oferty Głos Wlkp. nr 19480.

Nauczycielka poszukuje pokoju umebl. lub próżnego. Oferty Głos Wielkopolski nr 19474.

Pokoju umeblowanego, możliwie pustego, poszukuje samotny zegarmistrz, bardzo chętnie front, parter. Oferty Głos Wielkopolski nr 19487.

Pracujące, sytuowane, bezdzietnę, młode małżeństwo, poszukuje niekrępującego, spokojnego, pustego lub częściowo umeblowanego pokoju, używalnością łazienki Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,693. p6723

Dzierżawy

Dam w dzierżawę domek i ½ morgi ogrodu, Poznań, Junikowo, ul. Budziszyńska 209. 19443

Ogrodu lub ziemi do 10 morgów, możliwie częściowo zabudowaniem, w okolicy Poznania lub przy większym mieście, poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 19465.

Zguby

Zgubiono odcinek zameldowania na nazwisko Andrzej Kapitańczak, Poznań, ul. Warszawska 6. 19426

Zgubiono dowód PKP na nazwisko Maria Witkowska, Poznań. 18380

Zagubiono zaświadczenie rejestracyjne, wydane przez RKU Jarocin na nazwisko Franciszek Kaczmarek, Kromolice, pow. Krotoszyn. 8b-449

Zgubiono dowód konia, legitymację PPR i kartę RKU, wydaną w Krośnie n/Odrą na nazwisko Stefan Urbaniak, Leśniów Mały, pow. Zielona Góra. 8b-452

Skradziono książeczkę RKU, książkę konia, legitymację PPR, zameldowanie milicyjne, dowód osobisty na nazwisko Wawrzyn Bendkowski, wieś Głęboczek, powiat Oborniki. 19403

Dwuletnia Powiatowa Żeńska Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Nietążkowie, pow. Kościan (dojazd koleją wąskotorową ze stacji Bojanowo Stare) —
przyjmuje zapisy do klasy I
codziennie w kancelarii szkoły od godz. 10 do 13.
Szkoła prowadzi działy: rolniczy, hodowlany, ogrodniczy, krawiecki i gospodarstwa domowego oraz naukę przedmiotów ogólnych. — Nauka jest bezpłatna i trwa od 3 listopada do 1 kwietnia. Internat na miejscu.
8a-281

Zagubiono portfel z papierami osobistymi na nazwisko Zygmunt Majchrowicz, Poznań, Dąbrowskiego 70 m. 3. 19406

Zgubiono kartę RKU, wydaną w Koninie na nazwisko Bolesław Filipiak, Chynów, powiat Zielona Góra. 8b-451

Zgubiono dowód osobisty nr 39 na nazwisko Janina Goleska, Krosno n/Odrą. 19400

Skradziono kartę rozpoznawczą, prawo jazdy, książeczkę wojskową i inne na nazwisko inż. Józef Beisert, Poznań, Dąbrowskiego 33. F1555

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Antoni Mielcarek. F1552

Paczkę omyłkowo zabrał przez klienta dnia 17 bm. prosimy zwrócić a swoją własną zostawioną odebrać. The Gentleman, Poznań, Paderewskiego nr 1. F1551

Zagubiono zameldowanie pośrednictwa pracy. Andrzej Małecki, Grobla 14 m. 3. c2785

Skradziono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Poznań nr 46707938. Maria Lamenta. 19513

Zgubiono legitymację Ubezp. Społ. nr 46747202. Tadeusz Buliński, Poznań-Junikowo. p6751

Zgubiono portfel, legitymację, wystawioną przez Państwową Szkołę Techników Warszawa, Wiktor Piaszyński, Leszno, Zaborowska 4. 8b-475

Zgubiłam legitymację PKP nr dow. 62550. Stefan Stoiński, Poznań, ul. Obornicka nr 59 m. 2. 19504

Zgubiono kartę pracy nazwisko Krystyna Skrzypczak. 19502

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Ostrów na nazwisko Franciszek Krzemiński. 8a-284

Zgubiono kartę RKU Szamotuły na nazwisko Bogusław Paliwoda, zam. Czarnkowie, pl. Gdyński 1. 8b-480

Zagubiono kartę RKU Kalisz, Ignacy Górecki, Cigacice, pow. Świebodzin. 8b-479

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU, wydaną Warszawie, nr 7841 na nazwisko Roman Dankiewicz, Gubin. 8b-472

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą — dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, telefon 92-46. 8a-263

Transporty, przewozy samochodami ciężarowymi uskuteczniam. Stanisław Kalota Zawady 12, tel 48-91 8b-257

Potrzebne natychmiast
furmanki
Zgłoszenia przyjmuje
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane,
Mielżyńskiego 27/27.
8b-482

Poznańska Przedsiębiorstwo Transportowe, Dolna Wilda 8, tel. 94-25, 40-78, załatwia wszelkie transporty, przeprowadzki, samochodami ciężarowymi. p6749

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów, Ignacy Cieślewski, Paderewskiego nr 1. 8a-176

Tapicernia wykonuje wszelkie prace w zakres wchodzące. Ceny przystępne, wykonanie fachowe. St. Gruszczyński, Strusia 3. 8b-331

Pracownia naprawa zegarków Leonard Szwarc. Zegarmistrz, Poznań Kraszewskiego 14. 8b-362

Stolarnia, obróbka drzewa — Szamarzewskiego 9, wykonuje wszelkie prace. 19294

Matrymonialne

Panna, lat 46, niebrzydka, dobry charakter, własnym mieszkaniem, pragnie poznać pana na stanowisku do lat 56. Cel matrymonialny. Łask. oferty Głos Wielkopolski nr 19463.

Zapoznam moją siostrę, lat 34 gospodarną, brunetkę, z solidnym kawalerem lub wdowcem na posadzie w wieku od lat 35—40. Cel matrymonialny. Łaskawe oferty kierować Głos Wielkopolski nr 19462.

Panna, w średnim wieku, przystojna, własne mieszkanie, zapozna pana do lat 37, biednego, lecz dobrym charakterem Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 19472.

Panna, 45 lat, córka kołodzieja, z dobrej rodziny, samodzielna, pragnie z braku znajomości zapoznać religijnego rzemieślnika lub urzędnika. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 19536.

„Słoneczko" jest synem pisarza

Z wizytą u żony Arkadego Fiedlera

NIEDZIELA SIERPNIOWA. Pociąg kościański odjeżdżał właśnie, gdy wchodziłam na peron i trzeba było czekać półtorej godziny na następny. Więc poczekalnia i gazety: poznańskie, warszawskie, zagraniczne. Pełno waśni, porożnień, echa walk, lista lektur w „Filles de France" („Dziewczęta Francji"), Wiktor Hugo i Anagon piszący wiersze płomienne o Francji „słodkiej" Francji i o Paryżu. Głośnik zapowiadający odjazd pociągów. Potem lasy, łąki, droga nad szynami co biegną w nieuchwytną dal, znane ścieżki i willa w ogrodzie, która stać ma się nowym domem dla Fiedlera, jego żony Marii i ich synów: Arkadego i Marka. Przez kratę ogrodzenia ujrzałam kilka postaci dziecięcych, dwa wilki i sylwetkę dziewczęcą w białej sukni.

I takie właśnie wrażenie pozostawia po sobie Maria Fiedler, wrażenie ciemnookiej, ciemnowłosej, smukłej dziewczyny o łagodnych, głębokich brązowych oczach.

W zwichrzonych czuprynach chłopców, starszego, trzyletniego Arkadego i jednorocznego Marka uwięzło słońce. Ich jasne główki tworzą żywy kontrast do ciemnej głowy matki. Witam się z Marią i kuzynką Arkadego Fiedlera, która mieszka w willi z p. Marią. Z dziećmi nie witam się na razie, tak lepiej się zaznajamia z nimi. Siadamy na kamiennych stopniach werandy. Jest późne popołudnie i mam przed sobą dobre dwie godziny czasu, by pobyć z nimi; pobyć — niekoniecznie rozmawiać. Z dala dochodzą nas głosy przechodzących. Osy brzęczą i siadają na jamie, przywiezionym z Anglii. — Mucha! — woła mały Arkady i już podchwycił odmianę, bo biegnąc za odlatującą osą zwraca się do niej: — Mucho — mucho!

— Look, a wasp, mummy! — (Patrz — osa — mateczko!). Rozmawiamy po angielsku. Maria Fiedler jest Włoszką i oczy jej mają słodycz włoskich madon, gdy wzrok jej pada na żywego jak skra Arkadego i na słoneczną głowę Marka. Marek jest cały słoneczny. „Sunny boy" („Słoneczko") wita mnie tym najbardziej międzynarodowym powitaniem: — Uśmiechem. Mały Arkady przyniósł londyńskie cukierki i częstuje nas.

Jeszcze — jeszcze Maria Fiedler czuje się „nieswojo" u nas, w tym „nowym domu", jeszcze jak mówi „kręci jej się w głowie", doznała przecież tylu wrażeń. Niedawno żegnała w Londynie matkę i liczne rodzeństwo, trzech braci, trzy siostry. — Okręt przejeżdżał pod Tower-Bridge — mówi.

Jeszcze trochę smętku pożegnań jest w jej oczach. Wyjechała z Londynu pod koniec lipca; podróż kilkudniowa z ruchliwymi, tak małymi dziećmi nie była zbyt łatwa. Na szczęście morze było spokojne. Lecz potem obcy kraj, obce miasto, Gdynia, rojąca się od wycieczkowiczów, hotele przepełniona, że zaledwie nazwisko jej męża zdołano jednak wyrobić jej i dzieciom miejsca, podróż pociągiem — to wszystko męczyło Marię. — Lecz nie jestem nerwowa — mówi.

Tak, to widać. Bije od niej spokój, miękka łagodność, słodycz i oddanie. Maria Fiedler posiada urok prostoty, ma ujmujący wdzięk. Podoba jej się ogród i Puszczykówko, podoba jej się krajobraz nadwarciański, który przykuwał zawsze jej męża. I tam w Londynie miały dzieci ogródek, lecz ten jest większy. I są pola, łąki, lasy, rzeka.

— Już jeździłam z Markiem i Arkadem nad Wartę. A teraz czekam na męża. Wraca za kilka dni z Meksyku. Będzie tu pisał nową książkę. — W jednym z pokojów willi stoją jeszcze nierozpakowane skrzynie. Są w nich zbiory i książki Fiedlera. A przybędą znów nowe.

Arkady Fiedler wraca.

Będąc dzisiaj u Marii Fiedler, zrozumiałem do głębi to co powiedział mi za swoją pierwszą bytnością w Poznaniu.

— Żona moja stworzyła mi spokojną przystań w czasie wojny.

PRZYSTAŃ. Rozrzucone zabawki na podłodze jadalni, klocki, lokomotywa, psy z wełny i skórek króliczych, fortepian w drugim pokoju, kilka foteli i cisza. P. Kłaczyńska zasiadła do fortepianu. Szopen. Słońce zachodziło za polami. Mały Arkady przykucnął w wózeczku i cicho oglądał obrazki książki „O kaczce co kaszkę warzyła".

Potem podszedł do drzwi:

— Close the door, mummy! — (Zamknij drzwi, mateczko).

I drzwi zamknęły się na hałas i gwar. Pozostała tylko dobra cisza i tony walca szopenowskiego.

Maria Fiedler śpiewa. Lecz nie rozśpiewała się jeszcze w Polsce. Czeka na męża. Chce pojechać z nim do Warszawy.

— Warszawa odbudowała się już od czasu wojny — mówię. — Lecz niech Pani pójdzie zobaczyć Stare Miasto. Gruzy. I porówna. — Czy Pani spędziła wojnę w Londynie? — pytam. — Tak.

I opowiada o tym, jak było w czasie bombardowania, jak jedzą teraz Anglicy. Wszystko jest na kartki.

— Ciekawa jestem czy Anglicy naprawdę wierzą i wiedzą jak w Polsce było za czasów okupacji niemieckiej, jak wyglądały obozy koncentracyjne. Opowiadam jej o Warszawie, o Powstaniu.

— Tak — mówi — może wiedzą. Ci których znałam, wiedzą. I wierzę — było strasznie... Wiem...

Oczy jej są pełne współczucia.

Polskie zdania wymawia Maria Fiedler, miękko, z muzykalnością języka włoskiego Tę samą miękkość ma mały Arkady, gdy mówi po polsku: — Ciociu, dziękuję! — i gdy skanduje z dumą: — Lo-ko-mo-ty-wa.

— Tak, Arkady wraca — powtarza Maria.

— Będzie pisał. Lecz potem znowu tęsknota rzuci go w dal, w nowe kraje. Wraca po spokój i po pewnym czasie znowu napełnia go niepokój. To gorączka twórcza. Musi szukać. Odkrywać.

To nie łatwo być żoną podróżnika, wiecznie głodnego wędrówki wędrowca.

A Maria odpowiada na moje myśli:

— Lecz nie jestem zazdrosna. Wiem, że musi jechać. To jego życie.

I oczy jej mają najpiękniejszy uśmiech oddania i miłości.

— Lecz wraca — dodaje.

BUDUJEMY z małym Arkadem z klocków pociąg. Drewniana lokomotywa przejeżdża pod Tower-Bridge w Londynie Most ten utrwalił się małemu Arkademu w pamięci. Lecz już woła — Poznań! — Poznań!

I tak dłoń dziecięca i prostota dziecięca przekraczają bez trudu granice i rzucają pomosty poprzez trzy narody: z kolebki ojca, którą jest Polska — poprzez kraj rodzinny matki — Włochy i kraj, w którym spotkali się — Anglię, znowu do Polski, do której tęsknił Arkady Fiedler i w której chce wychować swoich synów.

Czy nie lepszy jest pomost miłości i przyjaźni od kłótni, szarpania i wzajemnych narzucań sobie tych czy innych poglądów? Dobroć i człowieczeństwo łączą chyba więcej niż pakty.

Zapada wieczór.

Maria Fiedler żegna mnie i długo stoi z małym Arkadem na ręku przed furtką ogrodu. Marek już śpi.

Wracam w ciemnym pociągu ze zmęczonym tłumem wycieczkowiczów.

Na dworcu w Poznaniu wyładowują wózki dziecięce ze śpiącymi dziećmi. W rękach więdną gałęzie i kwiaty, tylko wrzosy świecą jak zmierzch liliowy i granat nocy cicho opada na miasto.

Janina Przybylska-Skotarkowa

Grube ryby

Łowienie ryb jest jedną z najprzyjemniejszych odmian sportu na wolnym powietrzu i pod wodą. Oczywiście tylko dla ludzi. Nieco odmiennego zdania są same ryby.

Istnieją wędkarze, którzy potrafią całymi godzinami moczyć swe wędki w wodzie stojącej lub bieżącej, byle tylko doznać owej najwyższej rozkoszy, jaką jest samo oczekiwanie na upragnioną zdobycz. Przyjemności tej nie mierzy się liczbą złowionych ryb, ale ilością czasu, poświęconego nadziei ich zdobycia. Najwięcej owej nadziei posiadał pewien wędkarz, który na pytanie przechodnia, ile już ryb złowił, spojrzał dumnie na swoją wędkę i rzekł: „Jeżeli złowię jeszcze 5 sztuk oprócz tej jednej, która w tej chwili b i e r z e, to będę już ich miał blisko pół tuzina."

Ale żarty na bok. Zajmijmy się raczej pogłoskami o rewelacyjnym przewrocie w dziedzinie wędkarstwa popularnego, o czym doniosła ostatnio prasa stołeczna. Wszystko wskazuje na to, iż czasy długiego ślęczenia nad brzegiem rzeki czy jeziora przeminęły bezpowrotnie. Jak się okazuje, sposób nowoczesnego wędkowania zaimprowizowany zostanie po raz pierwszy na wystawie wrocławskiej. Komunikuje o tym „Express Wieczorny" (nr 233) w notatce pt. „Możemy nawet łowić ryby na WZO".

Do stawku przy zagrodzie rybackiej przywieziono około 5 ton karpi.

Każdy ze zwiedzających może wypożyczyć w zagrodzie sprzęt wędkarski i łowić ryby.

Waga karpi wynosi od 60 kg do 2 kg. Po złowieniu rybacy mogą kupić swą zdobycz po niskiej cenie.

Ponieważ przeciętna waga jednego karpia sięgać będzie prawdopodobnie około 30 kg, sprzęt wędkarski, jak się dowiadujemy, składa się z 4-metrowej szyny żelaznej, do której szczytu przymocowana jest długości 9 metrów stalowa lina. Koniec liny, tkwiący w wodzie, zaopatrzono w odpowiedniej wielkości haczyk, nie mniejszy jednak niż przeciętna kotwica okrętowa. Do tego to haczyka przyczepiać się będzie jako przynęty: nogi wieprzowe, komplety puszek z nadrukiem „Horse-meat", żywe króliki, a przy większych sztukach — reporterów „Expressu Wieczornego".

MIK

„... Nie dość kochać dziecko,
trzeba je umieć wychować ..."

„Dla młodych matek"
„Poradnik na codzień"
„Mody i Życia Praktycznego"

Do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach

Cena 50 zł 117d

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Dla „Czytelnika z Kępna": W sprawie przyjęcia na uniwersytecki kurs zerowy należy zwrócić się do władz uniwersyteckich. Po ukończeniu tego kursu, który daje takie same uprawnienia jak matura, można bez trudności dostać się na pierwszy rok normalnych studiów. Studenci roku „0" korzystają z pomocy stypendialnej, podobnie jak studenci wyższych lat.

St. Świn... k/Czarnkowa: Nadesłał nam Pan cykl artykułów (pożal się Boże!) pt. „U źródeł życia" (?). Na wstępie tego cyklu, którym ku naszej zgrozie zostaliśmy obdarzeni, czytamy: „Promotorem wszelkiego istnienia jest myśl. Wszechrozum, istność (?!) bez początku i bez końca, istność wieczna... ...abstrakt — oto źródło wszystkich zjawisk, jakie obejmujemy mianem ż y c i e". Pragniemy pana poinformować, iż poza innymi rzeczami przede wszystkim nieśmiertelną jest głupota. Nie jako „abstrakt", ale coś wręcz namacalnego, co nam pan udowodnił, przesyłając grafomański utwór pseudofilozoficzny.

„333". Trzeba się zwrócić do dyrekcji gimnazjum, gdzie składał pan maturę, lub Kuratorium, które może wystawić duplikat.

„H. B.". Instytut taki mieści się w Warszawie. Bliższych szczegółów udzieli Ministerstwo Zdrowia.

A. Palaczyński: Pracownikom umysłowym przysługuje miesiąc urlopu, o ile są wynagrodzeni pensją miesięczną.

Jubileuszowe regaty kajakowe
na Warcie

Jubileuszowe międzyklubowe regaty kajakowe zorganizowane przez ZKS Pocztowiec przyniosły wyniki stosunkowo lepsze niż można było przypuszczać co świadczy o coraz to wyższym poziomie naszych kajakarzy. Atrakcją regat był niewątpliwie wyścig długodystansowy na trasie Puszczykowo — Poznań (16 km), który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem dwóch olimpijczyków Matłoki i Jeżewskiego, którzy zakończyli wyścig osiągając czas 56,11. Drugie miejsce zajęła załoga Kryśka — Karasiewicz z czasem 57,46, trzecie Grandkowski — Książkowski z czasem 58,24 min. Dalsze miejsca zajęły załogi: Czerwiński — Skrzypczak; Radziejczak Józef i Radziejczak Bogdan; Beszterda — Strzelecki oraz 7 miejsce Dębiński — Wręblewski

W regatach krótkodystansowych udział wzięło 88 osad z 91 zawodnikami z mistrzami Polski Krzyśką i Karasiewiczem na czele.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął zespół ZKS Pocztowca uzyskując 52,6 punktów, II miejsce ZKS Surma 39,7 pkt.; III miejsce HHWM 30,9 pkt.; HCP 27,7 pkt. oraz CMS z Lubonia 14,6 pkt. (W)

Po raz pierwszy w Poznaniu

Jedenastka „Warty" rozgrywa w sobotę, mecz piłki nożnej o mistrzostwo ligi z Cracovią w Krakowie.

Wielu kibiców chciałoby z pewnością mecz ten zobaczyć — nie wszyscy jednak mogą wyjechać do Krakowa. Zarząd K. S. „Warta" zgotował tym wszystkim miłą niespodziankę, instalując na boisku „Warty" megafony, przez które drogą telefoniczną z Krakowa podane zostanie sprawozdanie. Transmisja rozpocznie się o godz. 17.30 i trwać będzie przez przeciąg całego meczu. Sprawozdawcą będzie Ludomir Budziński.

Bilety na tę ciekawą „imprezę" w cenie 100 zł (dla wojska i młodzieży 50 zł) są do nabycia w księgarni „Wiedza" ul. św. Marcin 21.

Spotkanie juniorów w boksie Polska — Czechosłowacja

Z przyczyn od Polskiego Związku Bokserskiego niezależnych, międzypaństwowe spotkanie bokserskie juniorów Czechosłowacji i Polski rozegrane zostanie w niedzielę, dnia 29 bm. we Wrocławiu.

Reprezentacja Polski wystąpi w składzie: (od muszej do ciężkiej) Kargier (Łódź), Brzózka (Łódź), Kudłacik (Gdańsk), Ratajczak Poznań), Stysial (Kraków), Cebulak (Pomorze), Smyk (Wrocław) i Stec (Łódź).

Notatnik sportowca

W trzecim dniu meczu tenisowego o puchar Daviesa Czechosłowacja—Australia, Drobny pokonał po dramatycznej 4-godzinnej walce Quista 6 : 8, 3 : 6, 8 : 6, 6 : 3, 7 : 5!

Ostatnia decydująca gra między Cernikiem a Australijczykiem Sidwellem zakończyła się zwycięstwem ostatniego 7 : 5, 6 : 4, 6 : 2. Tym samym Australia pokonała Czechosłowację 3 : 2 i spotka się w ostatecznym meczu o puchar z obrońcą jego — Stanami Zjednoczonymi.

Znany radziecki miotacz kuli, Heino Lipp uzyskał ostatnio w dziesięcioboju 7584 pkt. Rezultat Lippa jest najlepszym tegorocznym na świecie i lepszym o 445 pkt. od wyn. mistrza olimp. Mathiasa. W poszczególnych konkurencjach uzyskał Lipp następujące wyniki: 100 mtr. — 11,3 sek., 400 mtr. — 51,7 sek., 1500 mtr. — 4,49,4 min. 110 płotki — 15,4 sek., **skoki: wzwyż** — 1,70 m, wdal 6,40 m, o tyczce — 3,40 m; **rzuty** — kulą 16,04 m, dyskiem — 46,78 m, oszczepem — 59,70 m.

W kolarskich mistrzostwach świata dla zawodowców barw polskich bronił przebywający stale we Francji znany kolarz Klabiński. Rodak nasz jechał doskonale i cały czas w czołówce. Niestety na skutek defektu musiał się wycofać z wyścigu krótko przed metą. Los jego podzielili Włosi: zwycięzca Tour de France — Bartalli i rekordzista świata Coppi.

STANISŁAW ŁUKASIEWICZ 10

W oblężonym mieście

(z powieści: „Płonący wrzesień")

Nagłe zgony nie budziły w nim zdziwienia, przeciwnie, raczej dziwił się, iż w tak przerażających warunkach ludzie tak długo żyją. Obowiązki swoje wykonywał też bez pospiechu, apatycznie, a gdy go przynaglano, zdobywał się na pewien sarkazm, jakby nie uważał za właściwe przeciwstawiać się czemuś tak naturalnemu jak śmierć. Zmarłych trzeba było grzebać na podwórku. Rozkuto też asfalt i wkrótce na tej niewielkiej przestrzeni, gdzie nawet próbowało, choć dość niezdarnie wegetować na wpół uschłe drzewo, zażółciły się kopczyki mogił, ozdobione obowiązkowo choć byle jak skleconymi krzyżykami.

Ochranianie domu od pożarów stawało się coraz bardziej uciążliwe. Kilka razy nasilający się, tu i tam na piętrze płomień, zbudzony przez pocisk artyleryjski tłumiono w żmudnym wysiłku. Dachy trzeba było strzec nieustannie. Sypały się na nie w krótkich odstępach czasu nowe fale bomb zapalających, a samoloty spędzały obrońców seriami z karabinów maszynowych. Jeden z mężczyzn poległ w ten sposób na dachu, a kilku zostało ciężko rannych.

Było przedpołudnie pogodnego dnia, gdy Garbus zgłosił się do komendanta OPL z prośbą, aby i jemu powierzono obronę dachu przed bombami zapalającymi. Przyjrzano mu się ukradkiem i w milczącym niedowierzaniu, ale uzbrojono go w drąg i w długi topór strażacki i wnet Garbus wywindował się na dach. Pełniło tu wartę jeszcze czterech ludzi, rozlokowanych w różnych punktach na tej dość rozległej przestrzeni. Garbus rozglądał się wokół z ciekawością turysty, ale zakrzyknięto nań, aby się czym prędzej położył, stojąca postać ludzka ściągała natychmiast niemieckie samoloty, które uwijały się po niebie nad Warszawą jak złe psy po bezpańskiej łące. Rozciągnął się wobec tego plackiem i stwierdził, że tu, na tej wysokości znalazł się jakby w samym środku odmętu bitewnego. Miasto spowinięte dymami, zamazującymi jego kontury, trzęsło się od najróżnorodniejszych huków. Poprzez białe, siwe i czarne jak węgiel kłęby przebijały się rdzawe, chwytliwe jęzory ognia. W krąg burzył się bełkot strzałów karabinowych, słyszanych aż tu, oraz artyleryjskich. Ponad dachami krzyżowały się jęki, charkoty i zawodzące, złowrogie wycia pocisków. Niekiedy w pobliżu nagle akcentował się silny huk — to w któryś z sąsiednich domów uderzył pocisk ryjąc dziurę w ścianie lub rozpryskując się fontanną cegieł i tynku. Ulice były wyludnione, zawalone gruzem, krwawiącym się wydartymi cegłami, zasypane szkłem i miałem. Nad miastem latały w tę i tamtą stronę pojedyncze samoloty niemieckie, lub całe ich eskadry w szyku bojowym i co jakiś czas zrzucały bomby na upatrzone cele. Ziemię drążył wtedy nagły, rozpierający huk i wynosiła się szybko w powietrze czarna, rozwichrzona grzywa dymu. Garbus leżał na blaszanym, nagrzewającym się od słońca dachu i wodził oczami za licznymi na nim śladami, jakby od rozpryskujących się szrapnęli, kul karabinowych i oparzeń od silnego ognia. Mniej więcej pośrodku płaszczyzny dachu wznosiła się wystająca, drewniana nadbudówka z szerokim, na pół rozbitym oknem. Garbus z niepokojem patrzył na nią, rozumiał, że gdyby się zapaliła mocnym ogniem, pożar mógłby łatwo przedostać się do wnętrza domu. Dziwił się, że dotąd przybudówki nie zniszczono i postanowił zwrócić się po dyżurze do komendanta OPL, by jak najszybciej ją usunąć.

Kilka nisko przelatujących samolotów zrzuciło naraz wachlarzem na dach bomby zapalające. Wartownicy zerwali się na nogi i długimi kijami strącali syczące ostrym, fosforyzującym ogniem bomby na ulicę. I teraz to właśnie zaczął się ów uparty atak lotniczy na kamienicę, który na długie chwile zaalarmował jej mieszkańców i sprawił, że w trwodze i żałości czekali oni z napięciem na rozkaz natychmiastowego opuszczenia domu, by przenieść się do innego, dokąd to nikt właściwie nie wiedział, gdzie na jakiś czas mogliby znaleźć znów schronienie. Garbus tak jak i inni skakał pospiesznie i dzielnie od jednej bomby do drugiej, godząc w nią swoją długą żerdzią i spychając ją na ulicę. Samoloty wreszcie dostrzegły tę upartą obronę, bo zawróciły nagle, zrzuciły znów bomby i zniżywszy się ostrzelały gwałtownie dach z karabinów maszynowych. Wartownicy od razu trwożnie rozpłaszczyli się na blasze, Garbus nie spostrzegł się w niebezpieczeństwie i jakiś czas stał wśród świszczących i pryskających kul. Na koniec naiwnie schował się za komin. Samoloty odleciały i rzucono się znów do strącania płonących ładunków — ale oto skądś z boku wyrwały się z nienacka jakieś inne dwa samoloty niemieckie i gdacząco trzasnęły seriami po dachu. Ten podstępny atak udał im się. Dwóch ludzi upadło z jękiem. Miotali się, wykonywali paniczne poruszenia, jakby pragnęli ratować się natychmiastową ucieczką. Jeden tarzał się nieopanowanie i na oczach pozostałych przy życiu straszliwie przerażonych stoczył się na ulicę. Dwaj ocaleli towarzysze Garbusa chyłkiem dopadli wyjściowego otworu z dachu i z głośnym okrzykiem: „Trzeba się wycofać" — wpadli na schody i zbiegli na dół do komendanta. Złożyli mu natychmiast raport, że dach wobec gwałtownego ataku lotników niemieckich jest nie do obrony i że lada chwila może wybuchnąć pożar, a na jego ugaszenie nie będzie już sposobu. Zarządzono alarm, mieszkańcy zebrali się do wymarszu, a posterunki obserwacyjne doniosły, że na dachu pozostał Garbus i widać go tam, jak, mimo kręcących się uparcie nad domem i wciąż strzelających dwóch niemieckich samolotów skacze jak szalony z żerdzią od jednej bomby płonącej do drugiej i rąbie z furią strażackim toporem drewnianą nadbudówkę, która już się zapaliła. Obstrzał jest tak silny, iż niesposób posłać mu ludzi w pomoc. Cud, że Garbus jeszcze żyje.

Po wycofaniu się z dachu wartowników Garbus rozciągnął się na blasze koło komina i obserwował samoloty. Krążyły one z szumem i brzękiem nad kamienicą, jak dwie uparte, złośliwe osy nad czyjąś głową. Co chwila rzucały bomby zapalające. Garbus spostrzegł, że niektóre przeżarły już i stopiły blachę i że płomień dostawał się głębiej, docierał do drewnianych części dachu. Gdy samoloty odbiegały nieco, Garbus podrywał się co tchu i latając po dachu z jak największą szybkością starał się zrzucić przez tych kilka sekund jak najwięcej bomb. Chwytał przy tym w biegu rozmieszczone licznie papierowe woreczki z piaskiem, zasypywał nim utrwalające się już ogniska i jak najśpieszniej wracał na swoje miejsce koło komina. Lotnicy niemieccy spostrzegli wnet, że na dachu jeszcze ktoś pozostał i udaremnia ich wysiłki, bo zniecierpliwieni przejechali się niziutko, nieomalże nad kominem bijąc wściekle i na oślep przed siebie ze wszystkich karabinów maszynowych. Zrzucili jednocześnie dodatkowy ładunek bomb. Garbus nie czuł żadnego strachu, zimny był i spokojny, nurtowała w nim głucha zawziętość i przekornie postanawiał nie dać się w żaden sposób i jak najdłużej bronić dachu. Tymczasem bomby zapaliły drewnianą nadbudówkę, którą ogarnął ogień szybki, burzliwy. Garbus natychmiast chwycił za topór, podbiegł, i gwałtownymi ciosami odrąbywał palące się deski. Otoczyły go snopy iskier. Dojrzeli go dobrze lotnicy. I rozpoczął się nieprawdopodobny, zawzięty, dziki, pojedynek między człowiekiem na dachu, a dwoma niemieckimi samolotami.

(Ciąg dalszy nastąpi)